Nr. 162. Wtorek, 20 Lipca 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 lipca b. r. nadać najmiłościwiej cywilnemu adlatusowi szefa bośniacko-hercegowińskiego rządu krajowego, radcy legacyjnemu Hugonowi baronowi Kutschera, order Korony Żelaznej klasy pierwszej z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 lipca b. r. nadać najmiłościwiej radcy wyższego Sądu krajowego we Lwowie, Juliuszowi Piątkowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej radców skarbowych Sabina Lachowicza i Wojciecha Wawrzkowicza, starszymi radcami skarbowymi w obrębie lwowskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 lipca.

Wśród ciągłych walk, otwartych i ukrytych, z radykalną opozycyą, gabinet p. Méline'a dobija do końca letniej sesyi parlamentu francuskiego. Pragnieniem gabinetu i jego zwolenników jest, ażeby przyszłoroczne wybory do parlamentu odbyć się mogły pod jego egidą, radykalne stronnictwa natomiast chciałyby za wszelką cenę wysadzić p. Méline'a z siodła a usadowić na niem przynajmniej tak „postępowego“ męża, jak były premier, p. Bourgeois, który za swych rządów cieszył się silnem — i tyle zasłużonem poparciem socyalistów. Wówczas, sądzą oni, wybory wypadłyby niezawodnie po myśli zwolenników ewolucyi socyalnej i radykalnych reform... P. Méline nie daje jednak za wygraną. Starając się utrzymać równowagę między konserwatywnemi a wolnomyślnemi stronnictwami, znajduje się często wprawdzie w położeniu niemiłem i niewygodnem, umie pomagać sobie jednak w chwilach krytycznych to aluzyą do przyjaźni rossyjskiej, to podróżą carską, to podróżą p. Faure'a do Rossyi a w ten sposób, przy wielkiej nadto dość szczęścia i — słabości, potrafił utrzymać się u steru już blisko piętnaście miesięcy (od 29 kwietnia 1896), to znaczy jak na stosunki francuskie, czas niezmiernie długi. Obecnie wszystkie starania jego i jego gabinetu zamierzają do tego, aby czem prędzej zamknąć sesyę, — wtedy dopiero bowiem będzie mógł być spokojny, że do listopada nic go nie potrafi zagrozić w jego bycie a w zimie jakoś to już będzie. Jest to wprawdzie życie z dnia na dzień, ale jest. Natomiast radykali pragną sesyę o ile możności przedłużyć, liczą bowiem na to, że dopóki parlament jest zebrany, szczęśliwy jakiś dla nich zbieg okoliczności pomoże im pozbyć się p. Méline'a.

Świeżo też groziło gabinetowi rzeczywiście wielkie niebezpieczeństwo z powodu zawikłanej sprawy reformy podatków. Dzisiejsza Izba posłów we Francyi, w obec bliskości końca jej kadencyi a nowych wyborów, jest już niezdolną do podjęcia i przeprowadzenia reformy w szerszym stylu. W poczuciu tego zapewne, minister skarbu Cochéry, odstępując od dalej idących pomysłów reformy, przedłożył przed pewnym czasem projekt, który istniejący system czterech podatków bezpośrednich (t. j. gruntowego i domowego, od drzwi i okien, osobistego i czynszowego, a wreszcie zarobkowego) w zasadzie utrzymywał, chociaż w szczegółach znacznie zmieniał. I ta reforma jednak była dla obecnej francuskiej Izby zbyt daleko idącą, — tak, że nie ma widoków, aby mogła w tym okresie ustawodawczym stać się rzeczywiście ustawą. Gabinet Méline'a widząc nieprzychylne to dla projektu usposobienie Izby, postanowił przerwać obrady nad niem i zażądać odroczenia dalszych obrad do sesyi jesiennej. Istnieje zaś we Francyi takie urządzenie, że ustawa oznacza tam cyfrowo, jak wielka kwota podatków bezpośrednich ma być corocznie pobraną i wiele z tej kwoty przypada na każdy departament, w sierpniu zaś zbierają się generalne rady departamentów i rozdzielają te kwoty na poszczególne miasta i gminny wiejskie. Ponieważ obecnie reforma nie może być przeprowadzoną, przeto w sierpniu rady generalne nie będą mogły rozłożyć nowozreformowanych podatków a dla tego rząd proponując odroczenie obrad nad reformą, wniósł zarazem, aby Izba pozwoliła na zwołanie rad generalnych na nadzwyczajną sesyę jesienną czy zimową, by rady te zajęły się wówczas rozłożeniem podatków bezpośrednich według zreformowanego już systemu, jeżeli naturalnie reforma ta dojdzie do tego czasu do skutku. Dzięki opozycyi jednak usiłującej na każdym kroku gabinetowi utrudnić jego rolę, Izba zgodziła się wprawdzie na wniosek odroczenia obrad nad reformą podatków do jesieni, odrzuciła jednak, wniosek zwołania rad generalnych na sesyę nadzwyczajną. Poniósłszy tę porażkę, gabinet p. Méline'a postanowił mimo to nie ustąpić, lecz poprzestać na tem, aby na przyszły rok budżetowy (1898) uchwalono bezpośrednie podatki według dotychczasowej normy, równocześnie jednak — *ad captandam benevolentiam* drobnych wyborców, zaproponował, aby z sumy ogólnego dochodu tych podatków skreślić kwotę 25 milionów, a to na korzyść właścicieli ziemskich. — Na to rzucili się radykalni, zarzucając, iż z jednej strony gabinet, ażeby pozyskać sympatye wyborców, robi im podarunki, chociaż nie ma pokrycia na tę sumę 25 milionów, a budżet francuski ubytku takiego znieść nie może, — z drugiej zaś strony jest wrogiem wszelkiego postępu i pożytecznych reform, mimo, iż reformy te mają na celu dobro ludu. P. Cavaignac wyciągnął przy tej sposobności na wierzch znowu swój projekt progresywnego, osobowego podatku dochodowego i w ten sposób przyszło w piątek do walnej utarczki na posiedzeniu Izby.

Jak już wiadomo z depesz, pan Méline, stawiając kwestyę zaufania, przeważył 33 głosami większość na swoją stronę — i znowu zażegnał niebezpieczeństwo na czas jakiś. — Czy na długo? Sesya obecna nie jest jeszcze skończona, a jakkolwiek cała ludność Francyi bardzo mało się tem interesuje, co się dzieje w pałacu bourbońskim w Paryżu, opozycya czuwa i nie zaniedba wyzyskać stosownej chwili, gdyby się ta nadarzyła.

SPRAWY MONARCHII

Fremdenblatt omawiając w artykule wstępnym kwestyę ugody czesko-niemieckiej, zaznacza, że nie ma nikogo, ktoby sądził, iż trudności narodowościowe w Czechach mogą być wyrównane w innej drodze, niż w drodze porozumienia. W zawieszeniu jest obecnie pokój narodowościowy w Czechach, a równocześnie także regularne funkcyonowanie parlamentu, jeżeli obstrukcya podjętą zostanie znowu z jednej lub z drugiej strony. Podwójne to utrudnienie sytuacyi musi także podwajać zapał, ażeby dojść do ugody do pewnego stopnia przynajmniej znośnej dla Niemców i Czechów. Walkom tylko przypatrywać się i czekać, aż płomień namiętności się wypali, już ze względu na wymagania życia parlamentarnego jest nieodpowiednie i niebezpieczne. Kto szczerze miłuje konstytucyę i państwowy ustrój konstytucyjny, ten nie może się temu obojętnie przyglądać — a jednak każde słowo, zmierzające do porozu-

---

4)

HISTORYA DZIECI.

I.

(Ciąg dalszy).

Listy Włodzia i Zosieczki zaczęły kursować stale z Długiej na Chmielną.

Narcyz miał zawsze daleko więcej do opowiadania, aniżeli Chmurka. Pisał o swoich kolegach, z którymi razem chodził na ślizgawkę i bawił się co niedzielę za miastem w oblężenie fortecy.

„Czemu ty nie jesteś chłopcem? — narzekał w jednym liście — tobyśmy bawili się razem: tak — to ty masz swoje przyjemności, a ja swoje. Ale kiedyś razem musimy iść na ślizgawkę: napisz, to przyjdę po ciebie, albo zejdziemy się odrazu na stawie w Łazienkach lub na Foksalu“.

Chmurka zaczerwieniła się, przeczytawszy ten ustęp listu i zaczęła prosić matkę, aby pozwoliła jej iść z Włodziem na ślizgawkę.

Matka powzdragała się trochę, ale w końcu przystała.

Chmurka aż klasnęła w ręce z radości. Ani razu od czasu wielkiej publicznej zabawy nie widziała Narcyza. Zaraz usiadła i napisała:

„Przyjdź na Foksal w niedzielę o 10 rano, ja tam będę z boną; tylko się nie spóźnij!“

Włodzio przyszedł punktualnie o naznaczonej godzinie. Chmurce zabiło serce na jego widok. Taki był śliczny, jak malowanie. Czarne jego loki błyszczały, jak heban, pod płatkami śniegu, padającego wolno, ukośnie, w spokojnem, przeźroczystem i łagodnie mroźnem powietrzu.

Chciała powiedzieć głośno:

— Jakiś ty ładny! — ale wstrzymała się: coś jej szepnęło wprost do ucha, że nie wypada, aby panienka takie rzeczy mówiła chłopcu.

Tej niedzieli ślizgali się bardzo dużo; ciągle razem, aż bona wołała:

— Dlaczego Zośka nie posuwa się sama? To nie dobrze ciągle na kimś być wspartą: nie będziesz umiała potem bez czyjejś pomocy utrzymać się na lodzie....

Włodzio puścił ją na chwilę, ale wkrótce znowu do siebie wyciągnęli ręce i znowu razem zataczali wielkie półkola.

Włodzio uczył Zosieczkę holendrowania, a ona okazała się bardzo pojętną i pilną uczennicą.

— Jak ja ciebie lubię! Jak ty mi się podobasz! — powiedział Włodzio do niej w chwili, kiedy, zmęczeni, odpoczywali na niskiej drewnianej ławeczce po bokach toru, zapełnionego łyżwiarzami.

— Ja ciebie też bardzo lubię i też ty mi się bardzo podobasz....

Chciała dodać:

— Bo jesteś prześliczny — ale znowu coś szepnęło jej wprost do ucha, że to nie wypada, więc urwała nagle. Zarumieniona, z buzią, lekkim przymrozkiem ściętą, pałającemi, jak dwa niebieskawe płomyki, oczami spojrzała na niego.

Miała ochotę pocałować go. To dziwne! Jeszcze żaden chłopczyk tak się jej nie podobał, jak Włodzio: nie mogła zrozumieć dlaczego, ale bardzo, bardzo go lubiła.

Odtąd ślizgali się razem co niedzielę. Chmurka w dzień ślizgawki o piątej rano już wołała na bonę, że czas wstawać. Bona gderała na nią, skarżyła, że Zośka niegrzeczna i nieposłuszna. Matka uśmiechała się znacząco.

— Do Włodzia ci tak pilno? — pytała, gładząc jej włosy delikatną, jak aksamit, ręką.

Chmurka czerwieniła się i ubierała szybko, jak gdyby ją ktoś gonił.

Nieraz słyszała, jak matka, śmiejąc się, mówiła do ojca:

— Ta dziewczyna zakochana na dobre w tym smyku. To pyszne! Bawi mię ta para!

Ojciec odpowiadał śmiechem na śmiech. Szeptali sobie później coś do ucha, wskazując na nią oczyma, a w salonie nieraz głośno opowiadali gościom swoim, że ona zakochana. Panie i panowie prześladowali ją Włodziem, a ona wstydziła się, lecz zarazem była dumna, ogromnie dumna z tego, że rozmawiają z nią, jak z dorosłą panną.

Raz zdawało się jej, że naprawdę jest już prawie dorosłą.

Było to któregoś jasnego, słonecznego, zimowego południa, kiedy po całotygodniowej odwilży, mróz ściął nad ranem stawy zamiejskie i kiedy powierzchnia jednego z nich, przeźroczysta, gładka, śliska, jak szyba lustrzana, lśniła się, odbijając od siebie słoneczne promienie, na kształt wystawionego na działanie światła pryzmatu soczewki.

Włodzio tego dnia, gdy ślizgali się razem, był bardzo czuły: ciągle ściskał ją za rękę, a raz nawet w chwili, gdy bona, zagadawszy się z guwernerem obcego jakiegoś chłopczyka, nie patrzyła na nich, pocałował ją w same usta. Ona zmieszała się bardzo, rodzice zapowiadali jej zawsze, aby nie całowała się z chłopcami; chciała odrazu powiedzieć Włodziowi, że to nie wypada, ale jakoś nie śmiała: spuściwszy główkę, zarumieniona, szepnęła tylko:

— Ojczulek i mamusia gniewaliby się na ciebie, żeś mię pocałował.

On wówczas, zatoczywszy wielkie koło zchrobotem łyżew na lodzie, stanął przed nią i powiedział:

— Wiesz co? Jak będziemy starsi, to się pobierzemy. Ty będziesz moją żoną: czy dobrze?

Ona odpowiedziała „dobrze“, ale tylko, lekkiem, prawie nieznacznem skinieniem główki, jak przystało na panienkę, dobrze wychowaną, pełną godności, nie narzucającą się mężczyźnie.

Traf zdarzył, że tego dnia kilku innych chłopców chciało poślizgać się z nią trochę. Jeden z nich, dwunastoletni Alfonsek, z trzeciej klasy gimnazyum, wyrwał ją prawie z rąk Włodzia, mówiąc: „Pani teraz ze mną pojeździ trochę“ — tak śmiało i dobitnie, jak gdyby Chmurka do niego wyłącznie należała.

Ona, nie pojmując, co się stało, raz jeden przemknęła z Alfonskiem wzdłuż toru i zawoławszy: „Jestem zmęczona!“ usiadła na ławce, aby poszukać Włodzia niespokojnym wzrokiem.

Przed oczami jej wówczas rozegrała się okropna scena. Włodzio przystąpił do Alfonska i, odciągnąwszy go na stronę, zawołał:

— Pan obraziłeś mię: zabrałeś mi pan moją pannę; wyzywam pana na pojedynek!

Alfonsek roześmiał się głośno.

— Ha, ha, ha, chyba na baty — odpowiedział — bo ze smarkaczami z jakiejś głupiej bakalarni, nie pojedynkuję się inaczej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Cecylia Walewska.

mienia napotyka na opór a powierzchnia dyskusyi publicznej wzburza się tylko, gdy słowo takie zostanie w nią rzucone. Wszyscy rozumieją, że porozumienie jest jedyną drogą wyjścia, a nikt nie chce uczynić pierwszego kroku. Nawet wyrażone poprzednio przez *Fremdenblatt* mniemanie, że publicystyka austryacka lepiej użyłaby swego czasu i trudów, gdyby chciała ułatwić między narodowościowemi sprzecznościami porozumienie, oparte na podstawie pozytywnej, zamiast puszczać w obieg bezpodstawne pogłoski o przesileniu, wywołało gwałtowną wrzawę. Czyż to nie dziwne zamięszanie pojęć? Burza, srożąca się ciągle w organach publicystycznych, może bardzo łatwo rozwiać wszystkie zarodki pokoju, a to przecież nie może być zadaniem publicystyki austryackiej.

Sprawa językowa w Czechach tworzy część kwestyj spornych, jakie w tym kraju koronnym istnieją między Czechami a Niemcami — ale sprzeczności tych usunąć nie można, nie starając się doprowadzić do słusznego, w najszerszem słowa znaczeniu, wyrównania różnic, zachodzących między obu narodowościami. Jakżeż jednak do tego doprowadzić, jeżeli wszyscy kierują się tylko namiętnościami a z niskąd nie słychać apelacyi do zdrowego rozsądku? Zapewne, że jest obowiązkiem Rządu wynaleść drogę, której ma się trzymać nadal; jesteśmy też przekonani, że Rząd świadomy jest tego obowiązku swego i nie pominie żadnej sposobności, aby doprowadzić do trwałego uregulowania narodowościowych sprzeczności. Wszyscy jednak, którzy są przekonani, że trwały pokój może być osiągnięty za pomocą zgodnego porozumienia stronnictw, nie powinni zapominać, iż rezultat nie zależy tutaj, jak przy jednostronnych rozporządzeniach, od samego Rządu, lecz także od usposobienia dotyczących stronnictw, które wraz ze swymi organami nie mogą tu pozostawać na uboczu. Od odpowiedzialności nie będą też one mogły się usunąć prędzej czy później. Bierność, chociaż tak jest wygodną, w życiu parlamentarnem nie da się dłużej zachować. Kto chce wyrównania różnic a jest przekonany, że ugoda może utworzyć bezpieczną podstawę egzystencyi zarówno dla Niemców jak dla Czechów, oraz że także parlamentaryzm może ona wprowadzić znowu w tok zwyczajny, ten popada ze sobą samym i ze swojem sprzekonaniem w przeczność, gdy narodowościowym zatargom dostarcza nowego materyału i zamyka drogi, wiodące do porozumienia.

Pogodzenie sprzeczności jest trudnem, gdy oba obozy trwają niewzruszenie przy jednostronnem stanowisku narodowościowem. Bez silnego poczucia austryackiego, narodowościowe przeciwności nie mogą być złagodzone. Jedynie austryacka konieczność państwowa i państwowa idea austryacka, mogą zbudować pomosty, które są potrzebne do utworzenia łączności między rozmaitemi narodowościami. Skrajne, narodowościowe zapatrywania, dowodzą wprawdzie silnego tętna narodowego, ale pogodzenie sprzeczności może być osiągnięte tylko na gruncie zapatrywań austryackich. Idea austryacka pozostawia zaś dość pola dla prawnie odgraniczonego stanowiska szczepów. Z jej istoty wyniknęły transakcye, które umożliwiły przemianę Austryi w państwo konstytucyjne. Jestto zupełnie niesłusznem, jest nieuzasadnioną przesadą i pesymizmem, twierdzić, że nawet w razie obustronnej gotowości do ugody, narodowościowe kwestye w Czechach rozwiązać się nie dadzą. Przy uczciwem omówieniu wszystkich, wchodzących tu w grę, kwestyj spornych, oraz przy uwzględnieniu ich organicznego związku i wzajemnego na siebie oddziaływania, może być znalezioną podstawa, na której obie strony w drodze wzajemnych ustępstw mogą sobie zagwarantować także wzajemnie swe prawa. Dla łaknącej spokoju opinii publicznej, dla wszystkich, którzy Państwo i parlamentaryzm ustrzedzby chcieli przed dalszemi próbami, dla Rządu wreszcie nie pozostaje inny wybór, jak nie dając się zmylić narodowościowym namiętnościom, ani też zastraszyć czysto ujemnej natury manipulacyami, z całym naciskiem działać w duchu takiego porozumienia. Wiernokonstytucyjna własność ziemska oświadczyła też swą gotowość do rokowań, czyniąc ją zależną jedynie od warunku, aby jej podano podstawę do tych rokowań. Czyżby rzeczywiście miało być rzeczą niemożliwą podstawę taką wyszukać? Nie wierzymy w to, a dopóki będziemy mogli rachować na znalezienie tej podstawy, dopóty dalszego rozwoju rzeczy śledzić będziemy z tem uspokojeniem, iż wreszcie przecież austryacka konieczność państwowa zwycięsko znajdzie uznanie. Skoro stronnictwa występowały zawsze przeciw prawu Rządu do wydawania rozporządzeń i wychodziły z tego stanowiska, że kwestye narodowościowe mogą być uregulowane jeno w drodze wzajemnego porozumienia, — to przyjęły przez to na siebie odpowiedzialność i obowiązek, zastosować się do tego i dowieść tego w razie potrzeby. Jedna próba została już podjętą nie doprowadzając do upragnionego zbliżenia. Zapewne nie zabraknie nowych sposobności, ażeby dowieść, że ludy rzeczywiście mogą dojść do porozumienia ze sobą w sprawach narodowościowych, w pierwszym rzędzie ich się tyczących. Nie masz zaś Rządu austryackiego, któryby spostrzeżenia takiego nie powitał z patryotyczną radością, nawet w tym wypadku, gdyby jego prawo wydawania rozporządzeń wskutek tego miało doznać zasadniczego ograniczenia.

W poprzednim zaś numerze, *Fremdenblatt*, prostując wywody *N. fr. Presse* stwierdza, iż w komunikacie swoim z dnia 9 b. m. doniósł tylko, że „przynajmniej w najbliższym czasie żadne konferencye ugodowe nie są zamierzone". Ostatecznie więc nie zostały one zupełnie zaniechane.

Na piątkowem posiedzeniu wiedeńskiej rady gminnej liberalny radny Vogler i tow., oraz niemiecko-narodowi Mayreder i Gruber wnieśli rezolucye z powodu zajść w Chebie i zarządzeń, poczynionych przez Rząd w Czechach. Rezolucye przekazano wydziałowi miejskiemu. Burmistrz dr. Lueger odczytał pismo Namiestnictwa dolno-austryackiego, według którego P. Prezydent Ministrów z formalnych i materyalnych powodów, nie był w możności uzyskać u Najj. Pana posłuchania dla deputacyi, która doręczyć miała Monarsze adres rady gminnej w sprawie rozporządzeń językowych. Znane jednak uchwały Rady gminnej w sprawie językowej, podał P. Prezydent Ministrów do wiadomości Monarchy.

W pismach niemieckich, wychodzących w cesarstwie niemieckiem, za przykładem *Hamburger Nachrichten* i *Kölnische Zeitung*, potępia także bardzo stanowczo *Kreuz Ztg.* mięszanie się Niemców cesarstwa niemieckiego do spraw austryackich. Zgadza się one zupełnie z *Hamb. Nachr.*, gdy pismo to przypomina, że żadne państwo nie ma prawa mięszania się do wewnętrznych spraw sąsiedniego mocarstwa. Jeżeli *Voss. Ztg.* wobec rozporządzeń językowych wspomina o przymierzu z Austryą — to jest to zdaniem *Kreutz Ztg.* postępowaniem dziecinnem. I my — pisze dalej ten dziennik — mamy żywy i serdeczny w tem interes, ażeby niemieckość w sąsiedniem państwie była utrzymaną. Gdyby chciano Niemców w Austryi rzucić na pastwę Czechów — bylibyśmy pierwsi w rzędzie tych, którzyby przeciw temu wystąpili. Ale tak nie jest. O zadaniu gwałtu Niemcom, o słowiańszczeniu niemieckich krajów Austryi — nie ma mowy. Tego dowodzi najlepiej tekst rozporządzeń językowych. Cała kampania zresztą przeciw językowym rozporządzeniom jest tylko pokrywką dla celów wyłącznie partyjnych.

Także kilka wybitnych organów niemiecko-katolickich, z uznania godnem poczuciem sprawiedliwości zapatrujących się na tę sprawę, występują ostro przeciw agitacyi w Niemczech z powodu sprawy czesko-niemieckiej. Jedna z gazet tych, *Märkische Volksztg.* taką daje odprawę wolnomyślnej *Voss. Ztg.*, nazywając ją ironicznie *Tante Voss*, na jej namiętne napaści na stosunki w Austryi:

„Cóżby się stało, gdyby tak Polacy odbywali tłumne zebrania przeciwko najbezpośredniejszemu zakazowi władz, aby zaprotestować przeciw uciskaniu ich języka ojczystego, a przytem wygłaszali mowy podburzające, tchnące wprost zdradą stanu, spiewali wrogie niemczyźnie pieśni, n. p. rossyjski lub francuski hymn narodowy, a także nie rozchodzili się na żaden rozkaz siły zbrojnej? Ilu z nich powróciłoby żywo do domu i czy *Tante Voss* cieszyłaby się z tego lub nie? „Powolnie ustępowały w Chebie tłumy na wezwanie policyi", powiada *Voss. Ztg.* Co się dzieje w Berlinie, jeżeli na takie wezwanie tłum rozchodzi się powolnie? Czy to może wiadomo *Tante Voss*? „Powracającym z Bawaryi Niemcom wyszedł olbrzymi tłum naprzeciw, wołano: „Precz z rozporządzeniami językowemi", śpiewano „Wacht am Rhein", co w danym wypadku trzeba było uważać za wrogą dla Austryi demonstracyę. Czy coś podobnego byłoby możliwe choćby tylko do pomyślenia w któremkolwiek mieście w Prusach, pominąwszy już całkiem Księstwo Poznańskie?

„Kiedy tłum spostrzegł zbliżającą się straż, rzucił się ku niej, przyszło do bójki, przyczem żandarmów „przewracano". Ilu z tego tłumu pozostałoby na miejscu, gdyby coś podobnego zaszło w Berlinie? Uprasza się o odpowiedź! Tak, to zupełnie co innego, odpowie *Voss. Ztg.* W Poznańskiem chodzi przecież tylko o Polaków, a ci w mniemaniu *Tante Voss*, są wyjęci z pod prawa. W tym razie chodziło o Niemców, którzy w Austryi stanowią tylko około $^1/_4$ całej ludności austro-węgierskiej.

„Jeszcze jedno. Kto jest temu winien, że Niemcy stracili całkiem przewagę, jaką mieli przed kilku dziesiątkami lat w Austryi w obec wszystkich innych szczepów i że wypierają ich coraz dalej? Może i na to będzie umiała *Tante Voss* dać odpowiedź. Czy *Voss. Ztg.* nie podziwia także stale owych czynów bohaterskich, które musiały to koniecznie wywołać? Nie wątpię, że *Voss. Ztg.* będzie umiała dać odpowiedź na wszystkie te pytania. Toć chce być mądrą i rozumną."

W ostatnich dniach, 816 profesorów Uniwersytetów niemieckich Rzeszy niemieckiej wydało odezwę do Niemców austryackich, w której pochwalają ich opór przeciwko rozporządzeniom jęz., zachęcają do dalszej akcyi w tym kierunku i przyrzekają im moralną i materyalną pomoc. Katolicka, berlińska *Germania* tak pisze o tem: „Rozporządzenia językowe Rządu austryackiego, bynajmniej nie zagrażają egzystencyi żywiołu niemieckiego w Austryi. Chodzi przecież tylko o 2 miliony Niemców w Czechach, a i od tych nawet nie wymaga Rząd hr. Badeniego, ażeby się wynarodowili. Niemcy ci mają tylko, jeźli chcą sprawować publiczne urzędy, nauczyć się po czesku. Czyż w tem mieści się jakie niebezpieczeństwo dla Niemczyzny? Tego pewnie nikt twierdzić nie zechce. Przecież nawet większość Niemców austryackich, wszyscy prawowierni Niemcy katolicy nie widzą w rozporządzeniach rządowych nic zdrożnego. Przeciwnie, rozporządzenia te mogą się nawet stać błogosławieństwem dla Niemców czeskich, gdyż nauczywszy się po czesku, będą mogli zajmować dużo stanowisk, dziś dla nich z powodu nieznajomości języka tego zamkniętych. Cała ta wrzawa przeciwko Rządowi austryackiemu odznacza się wielką jednostronnością, zupełnym brakiem szerszych poglądów i najprostszych pojęć sprawiedliwości. Więc szczerze nad tem ubolewać należy, że teraz i niemieccy profesorowie Uniwersytetów pozwolili się wciągnąć w wir niesłusznej „hecy".

Z Warszawy.

(Fundusz na pomnik Mickiewicza. — Otwarcie seminaryum duchownego w Kielcach. — Procent Polaków w korpusie leśniczym Królestwa. — P. Ligin. — Język polski w korespondencyi handlowej. — Monopol wódczany w Królestwie.)

W Warszawie dokonano połowy dzieła: Składki na pomnik A. Mickiewicza dosięgły sumy 200.000 rubli i tem samem zgromadzono kapitał, który komitet uznał za dostateczny rozpoczynając swoją działalność. Komitet tedy zamknął składki na pomnik, wyrażając wdzięczność społeczeństwu za ofiarność niezwykłą, która w tak zdumiewająco krótkim czasie dostarczyła funduszów potrzebnych na budowę pomnika. Jest to istotnie jeden z takich objawów życia publicznego, który etyce narodowej społeczeństwa polskiego wystawia najchlubniejsze świadectwo.

Do mającego się otworzyć na nowo w Kielcach seminaryum rzymsko-katolickiego zgłosiło się dwudziestu kilku kandydatów. Termin otwarcia kursów seminaryjskich dotąd jest niewiadomy, ponieważ skład nauczycielski, złożony z duchownych sąsiednich dyecezyj, nie uzyskał jeszcze zatwierdzenia.

---

7)

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

III.

(Ciąg dalszy).

Otarła oczy ruchem gwałtownym i wyciągając rękę do przyjaciela ojca:

— On tak pragnął pana widzieć!... — rzekła. — Temu trzy dni, robił jeszcze projekt, co się będzie działo, gdy pan przyjedzie.... trzy dni.... a potem nic.... nic!... Ach, to zawcześnie! to okropne!...

Filip, sam przygnębiony, ściskał serdecznie rękę młodej dziewczyny.

— Biedne dziecko! — rzekł, rozumiem twój smutek.... Płacz, nie przymuszaj się!... Łzy dobrze robią.... Jeżeli może być ulgą dla pani wiedzieć, że boleść twoja jest podzielaną, powiedz sobie pani, że stoi przed tobą przyjaciel, głęboko zasmucony na myśl, że nie zobaczy już najlepszego przyjaciela. Zdaje mi się, że cząstka mego życia poszła z nim razem i gorżko sobie wyrzucam, żem przybył za późno....

Panna Diosaz podniosła głowę, a wilgotne jej oczy błyszczały w cieniu.

— To okropność! — szeptała, jakby mówiąc sama do siebie. — Jak może umierać człowiek w tym wieku, w pełni życia!... Bóg mi go zabrał! a pozwala, żeby tyle rzeczy obojętnych żyło w około mnie!... Właśnie, jak pan wszedł, myślałam sobie, czemu ogród jest takim, jak był, jak gdyby nic nie zaszło, i jak jego róże mogą kwitnąć, teraz, kiedy on nie żyje?...

Filip słuchał tej mowy ze zdziwieniem, połączonem z sympatyą. Nie spodziewał się znaleźć w tym prowincyonalnym zakątku, naturę tak świeżą, tak bez żadnej maniery, wyrażającą swą boleść z tak energiczną prostotą.

— Tak — odpowiedział — śmierć jest okrutną; ale pomimo swojej brutalności, nie niszczy wszystkiego, zabierając istotę, którąśmy kochali.... Pamięć tej istoty pozostaje i żyje z nami.... Chce pani, żebym przeczytał list, który twój ojciec pisał do mnie temu tydzień, a w którym jest mowa o pani.

— Och! proszę pana! — zawołała. — Będzie mi się zdawać, że odnajduję go znowu!...

Usiadła znowu, założyła ręce na kolanach, podana nieco naprzód i utopiła wielkie swoje oczy w Filipie, który rozłożył list Diosaza. Czytał powoli prawie cały, z wyjątkiem kilku uwag, które zdawały mu się niepotrzebne dla młodej dziewczyny. Ta ostatnia, słuchając tego czytania, w którem odżywała cała szlachetna i czuła dusza jej ojca, zaczęła znowu płakać cichutko. Filip czuł się opanowywany coraz potężniejszem wzruszeniem, a gdy doszedł do ostatnich słów listu, głos jego był prawie tak samo przygłuszony łzami, jak napełnione niemi oczy Maneczki.

— A teraz — rzekł składając papier, na którym Diosaz wypisał ostatnią swoją wolę, i który sierota pożerała oczyma prawie zazdrośnie — teraz, kiedy pani już powiadomiona o specyalnej misyi, jaka została mi powierzona, czekam na rozkazy pani.

— Po co? — zapytała, jakby nagle ze snu obudzona.

— Ależ — odrzekł trochę zdziwiony — aby mi ułatwić delikatną sprawę, powierzoną mi przez Diosaza.... Będę potrzebować spisu nieruchomości, o które możnaby się obawiać procesu.... Trzeba mi będzie zobaczyć się z notaryuszem pani i jej ciotek; słowem, trzeba przedsięwziąć wszelkie ostrożności potrzebne do obrony pani interesów.... Jest więc konieczną rzeczą, abyśmy wspólnie przeglądnęli papiery zmarłego....

— Nie! nie!... przerwała błagalnym głosem — niech pan tego nie wymaga!... Ja nie chcę!... ja nie mogę!...

— A jednak.... wtrącił w osłupieniu.

— Co?... zawołała tonem prawie oburzonym — w chwili kiedy ziemia, pod którą złożono mego ojca jeszcze świeża, pan myśli, że będę rozprawiać o interesach, będę szperać po szufladach i liczyć jego majątek?... A jeżeli, tak jak się pan obawia, dla zachowania jakiego szmatu ziemi, trzeba się procesować, czy myśli pan, że będę wywlekać publicznie tajemnice rodzinne mego ojca i ciągać jego siostry przed trybunały?... Nie, panie, nie mów mi pan nic podobnego.... Chcę, żeby mnie pozostawiono w spokoju, z moim smutkiem i wspomnieniami.... Kochałam tylko jedną osobę w życiu: mego ojca... Chcę myślą żyć z nim, jak gdyby był jeszcze w domu i nie pozwolę, aby inne jakie zajęcie rozrywało mnie w mojej żałobie!

Wstała, a w ruchach jej szybkich, stanowczych, był jakby absolutny rozkaz dla Desgranges'a, aby nie nastawał więcej.

On także wstał i przypatrywał jej się zadziwiony. Pomimo, że w głębi sceptycznego i rezonującego umysłu swego osądził oburzenie młodej sabaudki jako wybryk romantycznego dzieciństwa, będąc przytem znudzonym niespodziewanym oporem sieroty, nie mógł przecież nie zachwycić się tym uporem dziecka, które nie chciało się za nic odrywać od swojej boleści. Oblicze Maneczki, ożywione w tej chwili podnieceniem, jeszcze więcej utwierdzało go w tem zachwyceniu. Wzburzona krew podeszła jej do twarzy, różowiąc policzki i dodając blasku źrenicom; była w tej chwili bardzo ładną pomimo twarzy i oczu opuchniętych z powodu płaczu.

Filip raz jeszcze odważył się spróbować:

— Szanuję smutek pani; ale jeżeli kochałaś ojca, zdaje mi się, że najlepszym dowodem przywiązania, jakie mu okazać możesz, będzie uszanować ostatnią jego wolę, jasno wyrażoną.

Ona z uporem głową pokręciła.

— Mój ojciec spełnił obowiązek dobrego ojca, zajmując się moją przyszłością; ja pełnię obowiązek kochającej córki, płacząc po nim i myśląc tylko o nim.... Niech pan dłużej nie nalega!...

Filip zrozumiał, że w podobnej chwili wszystkie jego uwagi rozbiją się o jej upor. Pomyślał sobie, że najlepiej będzie pozostawić czasowi, aby zmienił przekonania młodej dziewczyny. Skłonił się znowu z uszanowaniem:

— W takim razie, pozwoli pani, że ją pożegnam.... Życzę, aby pobożny upor pani nie miał smutnych następstw i nie zakłócił spokoju pani, gdyż mocno się obawiam, że rodzina ojca, mniej skrupulatna, może panią oderwać od boleśnych wspomnień, które szanuję.... Jednakże, ponieważ ja także mam do spełnienia konieczny i honorowy obowiązek, proszę, żebyś mi pani pozwoliła wrócić tutaj za miesiąc.... Do tej pory, konieczność może zmusi panią do innego zapatrywania się na te sprawy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na regensa seminaryum kieleckiego przedstawiony został przez władzę duchowną ks. Cieplak, profesor akademii duchownej w Petersburgu.

Dzienniki podały niedawno wymowne cyfry, w sprawie składu osobistego korpusu leśniczych w Królestwie. Obecnie w tej kwestyi otrzymują dzienniki dodatkowe objaśnienie. Mianowicie: na 242 funkcyonaryuszów korpusu leśnego znajduje się w obrębie Królestwa tylko 14 Polaków, lecz ci są wyłącznie w obrębie 6 gubernij, w pozostałych zaś 4 guberniach, mianowicie: w radomskiej, kieleckiej, lubelskiej i siedleckiej, stanowiących jeden z zarządów dóbr państwowych, od roku 1890 nie ma ani jednego Polaka; w przeważnej ilości, mianowicie w liczbie 85, spadli oni z etatów podczas reorganizacyi leśnej w r. 1888; pozostało wówczas z najmłodszej generacyi tylko 15; ale w półtora roku po dokonanej reformie i tę resztę całkowicie przetranslokowano do Rossyi europejskiej.

Dzienniki donoszą, że kurator warszawskiego okręgu naukowego Ligin zachorował na oczy. Lekarze zalecili mu kuracyę wodami mineralnemi i wstrzymanie się od pracy.

Z Petersburga donoszą, że kwestya wynagrodzenia za utratę prawa propinacyi przy wprowadzeniu monopolu w Królestwie Polskiem, jest bardzo gruntownie rozpatrywaną. Weszła ona podobno na pomyślniejsze tory i jest nadzieja, że zostanie rozstrzygniętą przychylnie dla właścicieli.

Nawoływania prasy, aby kupcy i przemysłowcy polscy w korespondencyach handlowych z zagranicą używali jedynie języka polskiego, nie pozostały głosem wołającego na puszczy. Większa część poważniejszych firm warszawskich poczęła ściśle stosować się do tego i wszystkie listy wysyłane za granicę poczęła pisać wyłącznie po polsku. Wbrew przewidywaniom pesymistów, którzy twierdzili, iż następstwem tego będzie zerwanie stosunków handlowych — firmy zagraniczne poczęły odpisywać po polsku, co więcej nawet — świat handlowy, zrozumiawszy konieczność znajomości języka polskiego, zakrzątnął się, aby język polski był wykładany w szkołach handlowych. Oto, jak donosi *Kuryer Warszawski* staraniem kupców w wyższym instytucie handlowym w Antwerpii będą zaprowadzone w roku bieżącym wykłady polskiej korespondencyi handlowej. Nową katedrę obejmuje prof. Staicki.

Sprawy polskie w prasie rossyjskiej.

W dłuższym artykule, poświęconym rossyjsko-polskim stosunkom stwierdza *Južnyj Kraj* nowy nastrój w społeczeństwie Królestwa Polskiego. Polska prasa — pisze dziennik — codziennie niemal przynosi wiadomości, które mimo woli dają do myślenia każdemu Rossyaninowi, miłującemu szczerze swoją ojczyznę. Nominacya księcia Imeretyńskiego na stanowisko generał-gubernatora warszawskiego wywołała wśród ludności miejscowej niezwykle sympatyczne usposobienie dla tego dostojnika. Nowy generał-gubernator nie omieszkał dokonać objazdu powierzonego swej pieczy kraju i wszędzie doznał entuzyastycznego przyjęcia. Było tu i podawanie chleba z solą i wyrazy gorącej wdzięczności za rozporządzenia przeniknięte duchem sprawiedliwości. O ile przypadł do serca Polakom nowy generał-gubernator, przekonać się można choćby z przyjęcia, zgotowanego mu w Kielcach".

Zaznaczywszy następnie, że książę odwiedził w Kielcach między innemi także katolicki kościół katedralny, w którym powitał go przemową Ks. Biskup Kuliński, tak dalej pisze dziennik: „Mowa ta w ustach dostojnika rzymsko-katolickiego Kościoła i rodowitego Polaka, mimowoli nasuwa myśl o głębokiem znaczeniu, jakie biskup katolicki nadawał swemu podwójnemu powitaniu. Od czasu przyłączenia Polski do Rossyi, nie wyszły, być może, ani razu z ust katolika-Polaka słowa tak pełne pokoju i miłości; nie były wypowiedziane tak jasno uczucia wiernopoddaństwa dla tronu i monarchy. Powitanie to drogie nadto i przez to, że nie wyszło ono z ust zwykłego śmiertelnika, nie z ust jednej osoby, — lecz wypowiedziane zostało przez wysokiego dostojnika Kościoła w imieniu całej podległej biskupowi dyecezyi".

Dziennik przytoczony wyraziwszy żal, że w prasie rossyjskiej spotykać się dają ciągłe namiętne i wrogie głosy o pojednawczem usposobieniu Polaków tak kończy:

„Życie przesiąknięte nienawiścią i nieprzyjaznią ciężkiem jest i niemożliwem, nie tylko dla jednostek, lecz i dla narodów. Wierzymy, że długotrwała nieprzyjaźń, dzieląca przez lata dwa narody słowiańskie, gaśnie w dobie obecnej. Niechże więc nie niepokoją tych, którzy dążą do pojednania, głosy zachowujące się z nieufnością względem zmian, jakie się dokonywują na kresach zachodnich. Przy dążeniu Polaków do pokoju, przy gotowości do oddźwięku na nawoływanie Rossyan do przyjaźni, wreszcie przy dostatecznie już ujawnionem usposobieniu pokojowem panującego obecnie monarchy, nic nie staje na przeszkodzie w zawarciu pożądanego pojednania. Pokój powszechny nie jest mrzonką, nie jest utopią, należy weń wierzyć i należy dążyć wszelkiemi siłami do osiągnięcia go".

Co prawda, tych nawoływań do przyjaźni w prasie rossyjskiej dotychczas jest niewiele. *Južnyj Kraj* wie zapewne że dotąd większość organów prasy rossyjskiej stoi ciągle na nieprzychylnem dla Polaków stanowisku. Mało bardzo jest głosów, chętnych do do uwzględnienia potrzeb duchowych narodu i nie widać, iżby prasa rossyjska wierzyła, „że pokój nie jest mrzonką, ani utopią." Przeciwnie, o ile chodzi o Polaków, to występuje dotychczas wojowniczo.

Warszawski korespondent *Birž Wiedomosti* poświęca ostatni swój list objazdowi ks. Imeretińskiego po Królestwie Polskiem. Przytoczywszy mowy biskupa Kulińskiego i hr. Wodzickiego, korespondent kończy następującemi słowy:

„Nie ulega wątpliwości, że zaufanie do władzy. wyrażane ostatnimi czasy przez Polaków, jest potężną dźwignią, mogącą wreszcie jeśli nie skruszyć, to przynajmniej wielce osłabić węzeł gordyjski wzajemnych niechęci. Tak groźna dla wielu „kwestya polska" jest w rzeczywistości kwestyą naszej polityki wewnętrznej, dającą się łatwo załatwić drogą spokojnych środków, mających na celu rossyjską ideę państwową, ale nie obrażających ambicyi polskiej".

Mosk. Wied. notując te głosy, które mówią o potrzebie pojednania Rossyan z Polakami piszą: „Niech Polacy wpierw pogodzą się z Rusinami w Galicyi, a wtedy uwierzymy w ich przyjaźń z Rossyą". Na to tak odpowiada p. Bagnicki w *Birž. Wied.*:

„1. Rusini w Galicyi mają wykład w szkołach początkowych w języku ruskim, szkół takich mają więcej niż Polacy polskich, a prawa tego szkolnego nikt, żadne pismo im nie odmawia; 2. szkoły średnie ruskie lub oddziały równoległe w szkołach polskich były kwestyonowane nie zasadniczo, lecz co do ilości, szkoły takie zresztą istnieją w wielu miastach Galicyi wschodniej; 3. Uniwersytet lwowski ma katedry ruskie i żadna gazeta polska nie nastaje na ich zniesienie; 4. strony w sądach zarówno cywilnych, jak karnych, mają zupełną swobodę języka ruskiego; 5. w Sejmie i na sejmikach Rusini przemawiają po rusku i nikt z Polaków nigdy przeciwko temu nie protestuje."

Więc gdzie tu jest podstawa do „walki" czy „waśni", tak skrzętnie wynajdywanych przez *Mosk. Wied.*

Sprawa pomnika Mickiewicza stała się prawdziwą kopalnią korespondencyjną dla znanego korespondenta *Mosk. Wied.* p. Ł—ko. Czego bo on już nie wynalazł i w tej sprawie i w poezyach Mickiewicza! Rozkołysany na skrzydłach zadziwiająco bujnej fantazyi, w nowym liście do *Mosk. Wied.* dowodzi całkiem seryo, że: 1. wydanie dzieł poety, ocenzurowane w Warszawie w roku 1886, a więc za czasów generał-gubernatorstwa marszałka polnego Hurki, jest.... niecenzuralne; 2. że obywatele ziemscy czytają włościanom dzieła Mickiewicza według edycyj.... zakazanych; 3. że składki na pomnik zbierają.... agenci i agitatorzy; 4. że ciż agenci „wyduszają" od włościan grosz krwawo zapracowany i t. d. Jeżeli z przytoczonych „argumentów" odrzucimy dwa, które są z gruntu bezpodstawne, pozostaną nam znowu dwa, które nic wspólnego z dziennikarstwem nie mają.

Rokowania pokojowe.

Chociaż nie da się zaprzeczyć, że rokowania pokojowe w Konstantynopolu weszły w pomyślniejszą fazę, i że zwrot ten zawdzięczać należy z jednej strony jednomyślności mocarstw, a z drugiej przyjacielskim radom Najj. Cesarza Franciszka Józefa, którego znana depesza do sułtana wywarła niewątpliwie stanowcze wrażenie, to przecież w kołach politycznych przewidują różne jeszcze trudności. A że przewidywania te są słuszne dowodzi następująca depesza z Konstantynopola:

Dnia 18 b. m. o godzinie. 10 miała się odbyć dziesiąta konferencya dla rokowań ugodowych. Gdy jednak ambasadorowie napróżno oczekiwali na tureckiego ministra spraw zagranicznych, który bawił w Yildiz Kiosku, udali się do pałacu ambasady austryackiej. Tam przybył także Tewfik basza, a następnie i wielki mistrz artyleryi Zeki basza.

Odbyła się więc konferencya, na której jednak tureccy reprezentanci mimo oświadczeń ministra spraw zagranicznych, starali się czynić trudności w kwestyi regulacyi granicy. Na to ambasadorowie energicznie zażądali pisemnego oświadczenia co do przyjęcia ustanowionej granicy.

Ambasadorowie z powodu takiego postępowania niemniej z powodu, że kazano im tak długo czekać, są bardzo niezadowoleni. Mimo jednak wszelkich trudności stawianych ze strony tureckiej, mimo głosów całej prasy tureckiej, żądającej ustanowienia linii granicznej przez Peneios, ambasadorowie spodziewają się, że pokój będzie wkrótce podpisany, chociaż nie łudzą się, że wykonanie jego wytworzy znowu wiele trudności.

Naznaczona na wczoraj konferencya wojskowych *attachés* europejskich z wojskowymi delegatami tureckimi nie przyszła do skutku, gdyż ci ostatni się nie jawili.

Wedle prywatnych doniesień z Konstantynopola, stronnictwo domagające się utrzymania Tessalii przy Turcyi jest ciągle bardzo silne. Stara się też ono wprowadzić do zabranej dzielnicy jak najwięcej żywiołu muzułmańskiego. Jak wiadomo, wyznawcy islamu opuszczają każdy kraj, który dostał się pod panowanie chrześcian. Tysiące takich dobrowolnych wychodźców, którzy opuścili Tessalię po jej przyłączeniu do Turcyi, wracają do niej, nadto inni „monhadyzi" jak zowią w państwie ottomańskiem emigrantów tego rodzaju, otrzymują tam sadyby. Mówią, że już przygotowano miejsce dla 30—35 tysięcy takich osadników, i że dalsze przygotowania nie ustają. Porta pragnęłaby wytworzyć pas ludności czysto muzułmańskiej pomiędzy Macedonią a Grecyą, któryby dał większą rękojmię bezpieczeństwa dla Turcyi, aniżeli najdokładniejsza straż pograniczna.

Dzienniki dowiadują się, że Grecya zgodziła się na plan finansowy, proponowany przez Niemcy. Według tego planu na opłacenie kosztów wojennych i na zabezpieczenie wierzycieli, udzieli pożyczki międzynarodowe konsorcyum bankowe z pełną rękojmią bezpieczeństwa. Zarząd pożyczki poddany będzie europejskiej kontroli.

Z Aten donoszą: W skutek zredukowania pensyj urzędników znów daje się uczuwać wśród ludności nieprzyjazny nastrój względem dynastyi. Jeżeli pokój nie będzie rychło zawarty i to pod niezbyt ciężkimi warunkami, należy obawiać się zatargów wewnętrznych, niebezpiecznej natury.

KRONIKA

Lwów, 19 lipca.

— **P. Wiceprezydent** krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski, powrócił wczoraj po kilkudniowej nieobecności do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Prezydent miasta** dr. Godzimir Małachowski, wyjeżdża w dniu dzisiejszym na sześciotygodniowy urlop. Przez ten czas zastępować go będzie, począwszy od dnia dzisiejszego, pierwszy wiceprezydent miasta, p. Karol Schayer.

Czynności pierwszego wiceprezydenta miasta obejmuje drugi wiceprezydent, p. Michał Michalski.

— **Witraż** fundowany przez gminę miasta Lwowa dla katedry łacińskiej, będzie wykonany niebawem. Komisya aprobowała ostatecznie projekt p. Lepszego. Fotografia witrażu pomniejszona, tudzież rysunki szczegółów w wielkości naturalnej, zostały onegdaj wysłane do ks. kan. dr. Lenkiewicza, administratora katedry z prośbą, ażeby zarządził jak najspieszniej wykonanie witrażu na rachunek i koszt gminy.

— **Sprawy sądowe.** W październiku b. r. nastąpi obsadzenie większej liczby nowych posad sędziowskich Ponieważ zachodzi uzasadniona obawa, że wielu kompetentów zechce przyjechać do Wiednia, aby osobiście popierać swe kandydatury na rozmaite posady, przeto upoważnieni jesteśmy przez powołane sfery sądowe do oznajmienia interesentom, że wedle autentycznych wiadomości, takie podróże byłyby bez celu i że kompetenci nie będą przypuszczeni ani do JE. P. Ministra, ani do szefa sekcyi, ani do referenta w Ministerstwie sprawiedliwości.

— **Niedozwolone składki.** W kronice wczorajszego numeru *Dziennika Polskiego* czytamy pod napisem: „Prosimy o wyjaśnienie!": W całym kraju krążą kartki z wezwaniem do składek na cele dobroczynne z okazyi Jubileuszu cesarskiego. Sam cel jest piękny, jednakże komitet, który je zarządzał, okrywa się jakąś niezwykłą tajemniczością. Według wezwania mają być zebrane datki przesłane do Namiestnictwa — dlatego też pod tym adresem stosujemy prośbę o wyjaśnienie. Należałoby ogłosić, czy składki takie są dozwolone, kto ma prawo je przyjmować, a ewentualnie wystarać się dla nich o uwolnienie od opłaty pocztowej. W przeciwnym razie należy przestrzedz publiczność".

W odpowiedzi, musimy zaznaczyć, że *Gazeta Lwowska* już w numerze z dnia 19 stycznia b. r. o tych składkach pisała dosłownie:

„Niejaki Karol Barolin w Wiedniu, porozsyłał drukowane odezwy, w których ku uczczeniu jubileuszu Najjaśniejszego Pana, odwołuje się do ofiarności publicznej w celu założenia 50 szpitali dziecięcych (po 50 łóżek) w większych miastach królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych. Zbieranie składek odbywać się ma w ten sposób, że każdy odbiorca odezwy nalepi na niej markę pocztową 10-centową lub wyższą, umieści swój podpis i pośle odezwę dalej w tym celu, aby następny odbiorca tak samo postąpił. Odezwa taka, zawierająca 20 rubryk, po całkowitem wypełnieniu markami i podpisami, ma być przesłaną właściwemu Naczelnikowi kraju.

Składka tego rodzaju jest niedopuszczalną, ponieważ sposób, w jaki ma się odbywać wyklucza kontrolę Władz, zwłaszcza pod względem użycia zebranych datków stosownie do przeznaczenia. Nadto nie ma właściwie nikogo, ktoby zajął się zrealizowaniem intencyi ofiarodawców, chyba że c. k. Rząd ująłby to w swoje ręce, co już dla tego jest niewykonalne, że nie można przypuścić, aby rezultat składek wystarczył na utworzenie chociażby tylko jednego szpitalika.

Zwraca się zatem uwagę publiczności, że tego rodzaju składki są niedozwolone i że c. k. Rząd z tego powodu nie może przyjąć gwarancyi za użycie złożonych datków po myśli ofiarodawców.

Datki zatem, które dotąd wpłynęły (42 zł. 87 ct. w markach) i nadal wpłyną do c. k. Namiestnictwa, obrócone będą na cele szpitalików dziecięcych w ogóle, jeżeli ofiarodawcy nie zażądają w przeciągu roku ich zwrotu, ku czemu musieliby się należycie wylegitymować".

To autentyczne wyjaśnienie powtórzyła *Gazeta Lwowska* następnie także w nrze 93 z 25 kwietnia b. r.

— **Stypendyum.** Akademia umiejętności w Krakowie, nadała stypendyum im. Śniadeckich (Gałęzowskiego) dr. med. Seńkowskiemu i dr. filozofii Siedleckiemu, dzieląc je między obu po równej części.

— **Wyścigi cyklistów** odbyły się wczoraj popołudniu na nowo urządzonym torze lwowskim, przy udziale paru tysięcy widzów. Udział czynny brali we wszystkich biegach sami lwowianie; jeden bieg przeznaczono dla oficerów a jeden dla podoficerów c. i k. armii. Nagrody stanowiły medale złote, srebrne i bronzowe; wielkie i małe.

W I-szym wyścigu nowicyuszów na rowerach 2000 metrów, 5 okrążeń, pierwszym przybył do mety p. Seweryn Komoniewski, drugim p. Julian Krupski, trzecim p. Kornel Maryański.

II. Wyścig oficerski na rowerach 3000 metrów ($7\frac{1}{2}$ okrążeń). Stanęli u celu pp.: 1. Fritz Raus, 2. Henryk Rittner, 3. Józef Gensbauer.

III. Wyścig główny na tandemach 5000 metrów ($12\frac{1}{2}$ okrążeń). Stanęli u celu w pierwszej parze pp.: Friedrich i Gustowicz, w drugiej parze Golpi i Strzelecki, w trzeciej Raus i Bac.

IV. Wyścig podoficerski na rowerach 4000 metrów, otwarty był dla podoficerów i żołnierzy czynnej armii. Bieg ten podzielono na dwa przedbiegi; w biegu rozstrzygającym brali udział pierwsi trzej z każdego przedbiegu. Do biegu rozstrzygającego stanęło sześciu, z tych u celu stanęli: J. Hüttner, kapral z 30 p. p., drugi Kazimierz Puchalski, kapral 30 p. p., trzeci Eugeniusz Jakubowicz, podoficer rachunkowy 41 p. p. Bieg rozstrzygający odbył się pomiędzy wyścigiem V a VI, a nagrody wynosiły dla pierwszego zwycięscy 30 koron, dla drugiego 20 koron, dla trzeciego zaś 10 koron.

V. Wyścig główny na rowerach 1000 m. (2 i pół okrążeń). Zapisało się do wyścigu siedmiu, udział zaś wzięło sześciu jeźdźców. Do celu przybyli pp.: 1) A. Friedrich, 2) Sew. Komoniewski, 3) Mieczysław Gelpi.

VI. Wyścig z wyrównaniem na tandemach, 3000 m. (7 i pół okrążeń). W pierwszej parze przybyli do celu pp.: A. Friedrich i Tad. Gustowicz, w drugiej M. Gelpi i Strzelecki, w trzeciej por. Raus i Tom. Bac.

VII. Wyścig z wyrównaniem na rowerach. Meta 2000 m. (4 okrążeń). Zgłosiło się siedmiu jeźdźców, do celu przybyli pp.: 1) Sew. Komoniewski, 2) A. Friedrich, 3) Jan Krupski.

VIII. Wyścig na rowerach o nagrodę honorową miłośników sportu kołowego w Kasynie narodowem, (papierośnica i pudełko na zapałki w srebro oprawne, zamknięte w bardzo ozdobnem etui). Meta 1000 metrów. (2 i pół okrążeń). Zgłaszanie na miejscu, wpisowe 4 korony. Zgłosili się pp.: Komoniewski, Raus, Friedrich i Strzelecki, pierwszy do celu przybył p. Komoniewski.

IX. Wyścig powolny o trzy nagrody honorowe, polegający na tem, ażeby w jak najdłuższym czasie przebyć 100 m. Do wyścigu zapisali się pp. Komoniewski, Gustowicz i Schneider J., u celu zaś stanęli: Gustowicz, Komoniewski, Schneider.

— **Popis** w Zakładzie ciemnych odbył się w sobotę w obecności kuratora Zakładu ks. J. Czartoryskiego, jego małżonki, ks. prałata Lewickiego i i. Popis wypadł ku ogólnemu zadowoleniu. Dziatwa popisywała się muzyką, spiewem, a chłopcy także robotą przed publicznością. Wystawa robót ręcznych dziewcząt i wystawa robót koszykarskich, przedstawiały się bardzo dobrze. W roku ubiegłym korzystało z nauki 22 chłopców i 15 dziewcząt. Nauki udzielali: ks. Jougan, nauczyciel Jan Ciszecki, Henryk Slawiczek, M. Zaychowska, Jabłonowska, Am. May i Józef Ledwina.

— **Dyrekcya c. k. szkoły realnej** we Lwowie poszukuje mieszkania składającego się z pięciu sal wykładowych na pomieszczenie 50 uczniów, w rozmiarach około 50 metr. kw., dwu sal rysunkowych po nad 80 metr. kwadr. i dwu pokoi na zbiory naukowe, oraz jednej ubikacyi dla służby.

Właściciel realności zechce wnieść ustną ofertę do podpisanej Dyrekcyi najpóźniej do końca lipca w godzinach urzędowych między 10 a 12,

— **Z „Sokoła“.** Otwarcie bezpłatnego kursu wakacyjnego dla kandydatów na nauczycieli gimnastyki w towarzystwach sokolich, nastąpiło w sobotę 17 b. m. Na kurs ten zgłosili się ze Lwowa: Hamburger Alfred, Chomicki Włodzimierz, Głogowski Artur, Smarzewski i Kotik Jan; ze Stryja: Aleksander Lewicki i Piotr Wróblewski; z Buczacza: Tadeusz Czerski i Tadeusz Kamiński; Wincenty Raynoch z Kołomyi, Jan Obrębski z Zagórza, Franciszek Janikowski z Żółkwi, Jan Socharski z Doliny, Włodzimierz Kuzian z Jasła, Józef Sadowski z Czerniowiec, Antoni Pabian z Rzeszowa, Karol Mokrzycki i Romuald Kwiatkowski z Tarnopola, Adam Timler z Bochni, Józef Woynarowski z Tarnowa. Imieniem Związku przywitał uczestników kursu dr. Ksawery Fischer, poczem rozpoczął się w obecności naczelnika Związku, p. Antoniego Durskiego, egzamin wstępny, celem przekonania się, co każdy z uczestników umie i o ile jest silnym w ćwiczeniach na przyrządach. W wykładach teoretycznych przyrzekł bezinteresowną pomoc dr. T. Stachiewicz. Wszyscy uczestnicy kursu otrzymali mieszkanie bezpłatnie.

— **Towarzystwo** „Bratniej Pomocy“ słuchaczów Politechniki we Lwowie poszukuje przedsiębiorcy do prowadzenia kuchni techników. Oferty adresowane do wydziału Towarzystwa należy wnosić najdalej do dnia 24 b. m. Bliższych informacyj można zasięgnąć w biurze Towarzystwa między 11 a 1 godziną w południe.

— **Restauracya Katedry na Wawelu.** Na posiedzeniu centralnej komisyi dla zabytków sztuki i pomników w Wiedniu, w d. 11 z. m. odbytem, zawiadomił referent radca budownictwa Rosner, że według oznajmienia Ministerstwa wyznań i oświaty, Najj. Pan Najw. postanowieniem z dnia 20 kwietnia b. r., raczył najmiłościwiej zezwolić, aby na restauracyę Katedry na Wawelu przyznany został, z wliczeniem uchwalonych już w ustawie finansowej na rok 1897 20.000 zł., zasiłek ze skarbu Państwa w kwocie 200.000 zł., a reszta tej subwencyi, t. j. kwota 180.000 zł., aby spłacona została w ratach rocznych po 20.000 zł. rocznie od r. 1898 do 1906 i odpowiednie kwoty pomieszczone w wydatkach nadzwyczajnych.

Jako warunek tej subwencyi postawiono, aby restauracya Katedry odbyła się dokładnie według projektów, które ze strony centralnej komisyi i Ministerstwa spraw wewnętrznych zyskały aprobatę, oraz aby prace restauracyjne przedsiębrano zawsze w porozumieniu z właściwym konserwatorem.

O postępie robót restauracyjnych, któremi interesuje się tak żywo całe nasze społeczeństwo, znajdujemy w *Czasie* następujące sprawozdanie pióra X. M. M.:

Roboty około restauracyi katedry na Wawelu idą dalej; idą nawet bardziej przyspieszonem tempem, niż kiedykolwiek, głównie dlatego, że kamień, który się dawniej sprowadzało z okolic Krakowa, nie bez rozmaitych przeszkód i zwłok, teraz sprowadza się z Demni pod Mikołajowem, wprawdzie z dalsza, ale w bardzo ułatwionych warunkach i z największą regularnością. Przytem najlepszy duch owiewa pracujących na Wawelu.

Zewnątrz ukończony został tej wiosny mur, łączący wieżę Zygmuntowską z kapitularzem. Na szczycie tego muru, szczególnie grubego, ciągnie się kryty ganek, o którym wspomnieliśmy w ostatniem sprawozdaniu; z ganku tego wyglądają piękne okienka, których obramienia delikatnie profilowane, znalazły się szczęśliwie w grubości muru, plecami na zewnątrz obrócone.

W samej wieży Zygmuntowskiej szkarpa od strony zachodu już całkiem jest odnowiona i pokryta kamieniem; teraz po nad nią robi się okładkę ceglaną. W tej części wieży, jak już dawniej pisaliśmy, przyjdą zupełnie nowe obramienia okien, bogato profilowane, według wzorów, które się również odnalazły, choć przy jakiejś dawniejszej restauracyi użyte zostały niemiłosiernie jako materyał budowlany w głębi wieży. Od północnej strony te okna są już zrobione, od zachodniej się robią. W najwyższej kondygnacyi będą okna znacznie powiększone, ozdobione laskami i koronkami kamiennemi, czyli maswerkami, również według znalezionych wzorów.

Ale najcięższa, a najmniej widoczna robota zależała na uzupełnieniu fundamentów; pokazało się, jak już na wiosnę pisaliśmy, że i pod archiwum i pod całą południową stroną wieży (od strony kościoła) albo nie było żadnego zgoła fundamentu, albo jeżeli był, to z rodzaju betonu, który z czasem całkiem zwietrzał; ztąd też ciągłe rysowania się wieży, mimo nadzwyczajnej grubości murów. Już w XVI wieku, restaurując wieżę, zwracano uwagę na to dziwne, a groźne zjawisko, ale przypisywano je mylnie podmywaniu przepływającej w pobliżu Rudawy. Ztąd też nie umiano skutecznie złemu zaradzić. Dziś zbadano rzecz daleko sumienniej i gruntowniej, niż w XVI wieku i odkryto z przerażeniem różne pod kilometrowymi murami głębokości, dokopano się więc w dół aż do skały i na niej bezpośrednio oparto fundament, przez co na długie wieki wieżę Zygmuntowską zabezpieczono.

O wspaniałym dachu, jaki ma stanąć na tej wieży z pięcioma kopułami (a w środkowej kopule jeszcze altana, a na altanie bania), pisaliśmy już przed rokiem, obecnie donieść możemy, że cały żelazny szkielet tego ogromnego dachu już jest w robocie w fabryce cieszyńskiej i w tym roku jeszcze sylweta tej wieży, podobna do tej, jaka była za czasów Zygmunta, ale zapewne bogatsza od niej, zarysuje się na krakowskiem niebie. W tym roku jednak dach ten nie będzie mógł być pokryty miedzią, ani przystrojony przeznaczonemi sobie ozdobami, ale pokryty ma być na zimę tymczasowo okładką z papy.

Wewnątrz kościoła, można powiedzieć, prezbiteryum już jest na ukończeniu. Kamieniarska robota już zupełnie wykonana aż do dolnych arkad. Napatrzeć się nie można tym przęsłom prezbiteryum, czyli ścianom obramionym ostrołukami. Sciana taka wisi w powietrzu na spłaszczonym łuku, rozpiętym od filaru do filaru. Ale ona nie cięży, bo widać jak łuk silny, a jak ściana lekka, wyżłobiona otworami. W środku okno, przecinające ścianę aż po sklepienie, podzielone dwiema laskami, rozchodzącemi się u góry w gotycką koronkę, a po obu stronach okna framugi z ślepymi maswerkami, powtarzającymi rysunek okna nieco uproszczony. Żeby zaś okno nie było za długie, trzecią jego część od dołu ucina parapet także z laskami i koronką kamienną. Jest to prawdziwie piękny okaz najlepszej gotyki, szlachetny i już bogaty w liniach, a jeszcze wcale nieprzeładowany, ozdoby nie są naczepione, ale wynikają z potrzeb konstrukcyjnych.

O malowaniu tych pięknych ścian nie ma na razie mowy; ale resztki starych fresków odszukują się starannie i niebawem będą restaurowane; trzy figury są już odkryte, może jeszcze cztery się znajdą.

Wielki ołtarz, przez biskupa Gembickiego w XVII. wieku stawiany, a za naszej pamięci jako grożący upadkiem usunięty, restauruje się i odtwarza z największem staraniem i artyzmem w pracowni rzeźbiarza Wakulskiego. Restauracya bogatych renesansowych stal jest już również rozpoczęta.

Po za prezbiteryum, boczne nawy, przez biskupa Łubieńskiego do wysokości środkowej nawy podwyższone i w barokowym stylu epoki traktowane, również się restaurują i niedalekie są ukończenia: kapitele kamienne oczyszczone, tynk naprawiony; z okien naw tych wyjmują się niestosowne maswerki, dopiero przed 40 laty wstawione i wstawiają się okna z podziałem żelaznym, skromnie ozdobione.

Zaczęta jest wreszcie restauracya kaplicy królowej Zofii, zaraz przy wejściu do katedry po lewej stronie; mur zewnętrzny przy schodach katedry już naprawiono; ponad nim okno, które było zamurowane, odkryto.

Wogóle powiedzieć można, że roboty podstawowe, uciążliwe, kosztowne a w oko widza najmniej wpadające, przeważnie ukończone, a teraz coraz prędzej i coraz częściej widzieć się dadzą piękne rezultaty tej wielkiej pracy i hojnego nakładu społeczeństwa naszego.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. wyższem gimnazyum w Kołomyi odbył się w dniach 10, 12, 13, 14 i 15 lipca b. r. pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkół średnich Jana Lewickiego. Do egzaminu zgłosiło się 25 uczniów publicznych i 3 eksternistów. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Athenstädt Władysław, Bańkowski Aleksy, Blumenthal Emil, Borodajkiewicz Jarosław (eksternista), Bubella Tadeusz, Chomiński Stefan, Czerkawski Mirosław, Czubaty Tarteni, Dobek Roman, Fränkel Mendel, Ganczarski Artur (z odznaczeniem), Grodecki Tadeusz, Hlibowicki Teodozy, Jasiński Jerzy, Kruszelnicki Antoni, Tosacki Leon (z odznaczeniem), Rapaport Józef, Rosenbaum Szulem, Szefer Maryan, Uhrman Hersch, Wachsman Mordko (z odznaczeniem), Weich Mendel, Wittemberski Mieczysław.

Trzem uczniom publicznym i jednemu eksterniście pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach; jeden eksternista odstąpił od egzaminu.

— **Dr. Józef Kowalski,** syn dr. Tadeusza, radcy komitetu Tow. kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem, wybrany został rektorem Uniwersytetu we Fryburgu w Szwajcaryi.

— **Do Krynicy** przybyło między 7 a 10 lipca rodzin 162, osób 247; od początku sezonu rodzin 1120, osób 1791.

— **Z Grybowa** donoszą nam, że Franciszek Mucha z Polnej, liczący lat 15, robotnik, zatrudniony w dniu 13 b. m. przy plewieniu trawy na stacyi kolejowej w Stróżach wyżnych, zabrał niepostrzeżenie z podręcznego magazynu nadzorcy kolejowego dynamitową spłonkę (t. zw. kapsel) i zaniósłszy ją do domu w Polnej, usiłował ją otworzyć. Wskutek uderzenia spłonka eksplodowała i zraniła ciężko Muchę w brzuch, tak, że raniony umarł nazajutrz.

— **Rabunek.** W sobotę przed godz. 10 wieczorem do trafiki pod l. 10 na Stradomiu w Krakowie, w której z powodu szabasu siedział sam jeden starszy mężczyzna, wpadło dwóch młodszych ludzi, jeden z nich żołnierz; napastnicy rzucili się na owego mężczyznę i ubezwładniwszy go, wyrwali szufladę z pieniądzmi, zabrali znajdujące się tam pieniądze i uciekli na ulicę. Napadnięty wybiegł za nimi, wołając głośno pomocy. Nadeszli na to inspektorzy policyjni pp. Kuttek i Bobak i rozpoczęli natychmiast pościg za napastnikami, zakończony pomyślnym rezultatem, dzięki rozwiniętej zręczności. Jednego z napastników przytrzymano w kryjówce nad Wisłą; jest to Kopa Zygmunt, kilkakrotnie karany za kradzież. Żołnierza zaś, nazwiskiem Włodarczyk vel Włodarski Stanisław, przytrzymali inspektorzy w jednym z domów przy ulicy Krzywej. Włodarski miał ukryte w kamaszu pieniądze w kwocie 5 zł. 62 ct. i 20 fenigów, podczas gdy zrabowana kwota wynosić miała 9 zł. Kopę odstawiono do aresztów policyjnych, Włodarczyka na główny odwach.

— **Zbiegli więźniowie.** Więźniowie Hotopiła Onufry i Sauczuk Iwan, zasądzeni — pierwszy wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Suczawie za zbrodnię kradzieży i oszczerstwa na 2 lata ciężkiego więzienia, drugi wyrokiem c. k. trybunału sądu przysięgłych w Czerniowcach za zbrodnię kradzieży na 2 lata ciężkiego więzienia, zatrudnieni przy zabudowaniu potoków górskich w Suszycy rykowej, powiatu Stare miasto, zbiegli, według doniesienia komendanta oddziału roboczego ztamtąd w dniu 13 b. m., zabrawszy z sobą odzież skarbową więzienną, zaopatrzoną stampilią S. T. F. I., a mianowicie: po jednej parze bielizny, jednej parze płóciennych spodni, jednej kamizelce, jednej parze butów, jednej chustce do nosa i kapeluszu słomianym.

Hotopiła Onufry, rodem z Iswor, powiatu Radowce na Bukowinie, religii gr. nieunickiej, stanu wolnego, z zatrudnienia zarobnik, liczy lat 23, jest wzrostu wysokiego, silnej budowy ciała, twarzy okrągłej, ma czoło średnie, włosy krótko strzyżone czarne, brwi czarne, oczy piwne, nos proporcyonalny, usta mierne, podbródek i wąsy golone, mówi po rusku.

Sauczuk Iwan, false Meherek zwany, rodem z Toporowic, powiatu Czerniowce na Bukowinie, religii gr. nieunickiej, stanu wolnego, zarobnik, liczy lat 21, jest wzrostu niskiego, miernej budowy ciała, twarzy okrągłej, włosów krótko strzyżonych, ciemnych, ma brwi ciemne, oczy piwne, usta i nos proporcyonalne, podbródek i wąsy golone, mówi po rusku.

W razie ujęcia wyżwspomnianych zbiegów, uprasza się o dostawienie ich do najbliższego sądu, lub wprost do Zakładu karnego w Stanisławowie.

— **Z Rzymu** donoszą: Centralna stacya meteorologiczna sygnalizuje, iż wczoraj zauważono w Stromboli gwałtowne trzęsienie ziemi.

— **Tunel przez Simplon.** Rada kantonu Wadt, uchwaliła subwencyę w kwocie 4 milionów fr. na tunel przez górę Simplon.

Notatki literacko-artystyczne.

„Wystawa krajowa z r. 1894“. Redakcya sprawozdania z Wystawy r. 1894 uprasza nas o doniesienie. „Że z dzieła „Wystawa krajowa z r. 1894 i siły produkcyjne kraju“, jest już wydrukowanych 92 arkuszy — z czego do wydania w najbliższym czasie gotowe są następujące zeszyty: Tom I, zeszyt 1. Wstęp: „Szkic geograficzno-etnograficzny“, „Ludność, gęstość zaludnienia, rozsiedlenie ludności według zajęć“. Samego dzieła początek: „Historya i organizacya Wystawy“ (Wstępne przygotowania, Organizacya, Opis placu Wystawy, Kronika Wystawy) gotowych 38 arkuszy druku, ostatnie dwa arkusze pod prasą. — Tom I, zeszyt 2. „Oświata“: Szkoły ludowe, Seminarya nauczycielskie, Szkoły średnie; razem 14 arkuszy druku gotowe. Uniwersytety i szkoły fachowe w druku. — Tom II, zeszyt 1. „Rolnictwo“: Własność ziemska w Galicyi. Uprawa roślin. Razem 11 arkuszy druku, gotowe. — Tom IV. zeszyt 1. „Drogi i koleje żelazne“; 8 arkuszy druku, — gotowe. W ten sposób do wydanego już zeszytu 7 tomu II „Rybactwo i łowiectwo“ (19 arkuszy druku), przybędą z końcem b. m. dalsze trzy zeszyty, obejmujące razem około 59 arkuszy druku. Zeszyt „Oświata“ powinien być gotów do połowy września.

Bezpośrednio po ukończeniu tych zeszytów, oddane będą do druku dalsze — już w manuskrypcie gotowe — jak: Leśnictwo, Przemysł mechaniczny i inne.“

Z prasy. *Ruch katolicki*, czasopismo założone przed kilku miesiącami we Lwowie, dotychczas tygodniowe, wychodzić będzie od 1 października b. r. codziennie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Żniwa w Austryi w roku 1896.

(Dokończenie).

Musimy wreszcie wspomnieć, że w świeżo wydanym „Roczniku statystycznym“ c. k. Ministerstwa rolnictwa, który omawiamy, podane są w tablicach przedstawiających stosunki uprawy i zbiorów najważniejszych płodów rolnych w poszczególnych powiatach, także daty co do kukurudzy, których w rocznikach poprzednich nie podawano. Nowość ta pożądaną będzie dla rolników Galicyi wschodniej, Bukowiny, Krainy i Dalmacyi, gdzie głównie uprawia się kukurudzę, bo będą mogli w tych tablicach łatwiej się zoryentować jak w zestawieniach za większe terytorya podanych w innej tabeli, które więcej biorą pod uwagę geologiczne i klimatyczne stosunki różnych krajów koronnych.

Jako dodatek do obecnego „Rocznika statystycznego“ dołączono przedstawienie winnic w Austryi i zbiorów w nich, które także pojawiło się jako oddzielna odbitka. Winobranie w 1896 przyniosło 3,485.121 hl., a więc o 80.000 hl. mniej jak w r. 1895. Korzystne zbiory w winnicach wykazują tylko: Austrya niższa, Kraina, Dalmacya i Czechy. W Styryi produkcya wina zmniejszyła się o 40 prc. Jakość moszczów (winnych) nie była też zadowalającą i wykazywała względnie niską zawartość cukru, a wielką kwasów. Wielka zawartość kwasów była skutkiem chłodnego i mokrego lata, i wzrastała — przy jednym i tym samym gatunku płodu — ze stopniem szerokości geograficznej miejsca produkcyi. Im prędzej dojrzewa pewien gatunek winogron, tem mniejszą jest zwykle i taką była też w roku zeszłym różnica od normalnej zawartości cukru i kwasów. Wogóle w niekorzystnych dla winobrania latach jakiem było właśnie lato r. 1896 zdarza się w położonych więcej na północ okolicach Austryi, gdzie wino uprawiają, że zawartość procentowa kwasów jest większą niż cukru.

„Rocznik statystyczny“ zawiera też w dziale o winobraniach ciekawe daty co do jakości moszczów winnych z winogron kultury t. z. pełzającej (*culture en chaintres*), którą to metodę uprawy zalecają bardzo we Francyi i w Lotaryngii dla produkcyi w większych rozmiarach, a którą w Austryi niższej wprowadzono na próbę w winnicach Szlumbergerowskich w Vöslau.

Na końcu dołączony jest do całej publikacyi statystycznej spis sprawozdawców donoszących o stanie płodów. Spis ten w roku zeszłym znów się powiększył.

Dr. W. P.

Garbarnia rzeszowska. Dnia 17 b. m. odbyło się w Banku krajowym drugie zwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszy garbarni rzeszowskiej przy udziale 15 akcyonaryuszy, reprezentujących razem 370 akcyj. Po zagajeniu obrad przez prezesa p. Stanisława Jędrzejowicza, odczytał hr. Jan Drohojowski sprawozdanie rady zawiadowczej, w którem podniesiono na wstępnie, że tegoroczny rezultat jest ze wszech miar pomyślny, gdyż czysty zysk bilansowy dosięga 18 prc. akcyjnego kapitału, co przypisać należy pomyślnym konjunkturom handlowym i racyonalnej administracyi. W ubiegłym roku poczęła garbarnia wyrabiać t. z. pasy łańcuchowe do maszyn, które dotychczas w kraju naszym wcale nie były znane; pasy te odznaczają się trwałością i dają się łatwo naprawiać, dlatego też spodziewać się można, że szerokie znajdą zastosowanie, zwłaszcza w przemyśle naftowym. Drugim produktem, który garbarnia roku zeszłego wyrabiać poczęła, są rzemyki których zapotrzebowanie w kraju naszym jest znaczne.

Rada zawiadowcza poczyniła kroki, zmierzające do zaprowadzenia przyspieszonego sposobu garbowania i w tym celu wysłała dyrektora p. Wurma za granicę, dla zbadania pierwszorzędnych garbarń, a na podstawie zebranych spostrzeżeń, postanowiła w najbliższej przyszłości przeprowadzić w rzeszowskiej garbarni zmiany fabrykacyi, któreby czas garbowania o wiele skróciły, bez wpływu na jakość produktu; wydatki ze zmianą systemu garbowania połączone, nie o wiele kwotę 2.000 zł. przewyższą. Zgodnie z uchwałą I. zwyczajnego walnego zgromadzenia wydało Towarzystwo dalsze 250 akcyi po 200 zł. i w ten sposób podwyższono kapitał akcyjny do 150.000 złr. Akcye rzeczone sprzedano syndykatowi banków, na którego czele stoi Bank krajowy, po kursie imiennym, jako wykonawcom opcyi, przysługującej dotychczasowym właścicielom akcyj, z kuponem dywidendowym na rok 1897 do 1898, tak, że w tegorocznej dywidendzie bierze udział tylko 500 akcyj na kwotę 100.000 zł.

Rozdził czystego zysku, wynoszącego 18.086 zł., zaproponowała rada nadzorcza w sposób następujący: 4 prc. dywidendy 4.000 zł., na fundusz rezerwowy 2.000 zł., 10prc. tantyemy dla rady zawiadowczej 1.374 zł., 2prc. dla robotników 274 zł., remuneracya dla dyrekcyi 2.000 zł., do dyspozycyi rady zawiadowczej 300 zł., 4 prc. superdywidendy 4.000 zł., na odpisanie reszty kosztów organizacyi 1.101 zł., do przeniesienia na rok następny 3.035 zł.

Rozdział powyższy uchwalono po krótkiej, ale ożywionej dyskusyi, w ciągu której jeden z akcyonaryuszy wyraził zdanie, że dywidenda tegoroczna (16 zł. od akcyi) jest za wysoką, poczem na wniosek komisyi rewizyjnej uchwalono radzie nadzorczej absolutoryum. Do komisyi rewizyjnej na r. 1897/8 wybrano pp. Filipa Sanbra Kahanego, Leona Kozakiewicza i Rudolfa Menerka.

Dostawy dla wojska. Izba handlowa i przemysłowa lwowsk zawiadamia:

W obrębie 10 (przemyskiego) korpusu, celem zabezpieczenia owsa, siana, słomy na ściółkę i słomy do łóżek na czas od 1 października b. r. do końca września 1898 odbędą się rozprawy ofertowe w urzędach c. i k. magazynów potrzeb wojskowych: w Przemyślu 2 sierpnia 1897, w Jarosławiu 3 i 4 sierpnia 1897, w Gródku 5 sierpnia 1897, w Stryju 6 sierpnia 1897, w Rzeszowie 9 i 10 zawsze o godzinie 10 przed południem, do których to terminów mają być wniesione tamże oferty na piśmie.

W obrębie 11 (lwowskiego) korpusu, odbędą się celem zabezpieczenia dostawy chleba, owsa, siana, słomy do ściółki i do łóżek, tudzież sieczki na czas od 1 października b. r. do końca 1898 rozprawy ofertowe w c. i k. wojskowych urzędach prowiantowych: w Złoczowie 2 sierpnia 1897, we Lwowie 9 sierpnia 1897, w Czerniowcach 16 sierpnia 1897, w Stanisławowie 23 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 przed południem, do których to terminów mają być wniesione tamże dotyczące oferty na piśmie.

Wreszcie garnizonowa komisya dla menaży wojskowej we Lwowie, zamierza w drodze ofertowej zabezpieczyć dostawę potrzebnych na czas od 1 października b. r. do końca września 1898 artykułów a to: mąki pszennej, grysiku pszennego i kukurudzianego, fasoli, grochu, soczewicy, prosa, krup jęczmiennych, kaszy hreczanej i jęczmiennej, cebuli, soli, ryżu, towarów kolonialnych, smalcu, słoniny, ziemniaków, octu, jarzyn, nabiału, jaj, suchych bułek i konserw zupowych. Oferty na piśmie przy dołączeniu próbek mają być wniesione najpóźniej do dnia 14 sierpnia 1896 o godz. 12 w południe w tut. c. i k. komendzie placu. Bliższych szczegółów można zasięgnąć w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Kolej nadwiślańska. Z Petersburga donoszą: Kolej nadwiślańska w ciągu trzech pierwszych miesięcy po faktycznem przejściu na rzecz skarbu pozostanie w zawiadowaniu teraźniejszego zarządu, na co wyznaczono odpowiedni fundusz. Sprawa nowego zarządu kolei nadwiślańskiej i w ogóle nowego ugrupowania kolei w Królestwie Polskiem, należących do skarbu, będzie ostatecznie rozstrzygnięta w jesieni.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·35 do 11·40, loco Ołomuniec 10·55 do 10·65, loco Berno-Wiedeń 10·65 do 10·75, na sierpień loco Aussik 11·40 do 11·45, cukier w kostkach prima 35·— do 35·25, secunda 34·75 do 35·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·50 do 16·60. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 19go lipca, pszenica 8·— do 8·25 zł., żyto 5·90 do 6·—, jęczmień browarny 5·75 do 6—·, jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, owies 6·50 do 6·75, rzepak 11·— do 11·50, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, jak *Now. Wr.* dowiaduje się, spodziewaną jest w Petersburgu.

Najd. Arcyksiążę Otton przybył z Reichenau do Wiednia.

P. Minister wojny generał-kawaleryi Krieghammer wyjechał z Wiednia na kilkotygodniowy urlop a przez czas jego nieobecności prowadzić będzie agendy Ministerstwa, zastępca P. Ministra, generał-broni br. Merkl.

Z Lublany donoszą do *Fremdenblattu*, iż Najj. Pan przyjmie w tym tygodniu burmistrza Lublany, Hribera, który złoży Monarsze sprawozdanie o ostatniem trzęsieniu ziemi w Lublanie.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Gracu, że jak tamtejsza *Tagespost* dowiaduje się, kierujące koła słoweńskie okazują się skłonnemi nie sprzeciwiać się zwinięciu gimnazyum słoweńskiego w Cylei, skoro gimnazyum takie utworzone będzie w innej miejscowości Styryi dolnej a Rząd będzie odpowiednio subwencyonował konwikt dla uczniów słoweńskiej narodowości, który ma być w Cylei założony.

Na sobotniem posiedzeniu obradującego w Karłowicach serbskiego kongresu kościelnego po długiej dyskusyi, w której brał udział także patryarcha Brankowicz, uchwalono zredagowany przez większość adres do Tronu 58 głosami przeciw 17. Gdy uchwałę tę powzięto, zjawił się w sali komisarz królewski bar. Nikolicz. Patryarcha odczytał uchwalony adres, w którym z naciskiem zaznaczono wierność serbskiego ludu dla Monarchy i Dynastyi, poczem p. Nikolicz odebrał adres, wypowiedział do kongresu pełną polotu mowę i zakończył ją trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Stan zdrowia cesarza Wilhelma jest, według ostatnich doniesień zupełnie zadowalniający, to też monarcha zdecydował się odbyć projektowaną podróż na północ. Z cesarzem uda się także sławny okulista książę Teodor Bawarski.

Dzienniki berlińskie zajmują się dzisiaj obszernie mową, którą wygłosił wiceprezes ministerstwa pruskiego dr. Miquel na bankiecie danym z okazyi uroczystego otwarcia mostu imienia cesarza Wilhelma, zbudowanego w Müngsten między Solingen a Remscheid Dr. Miquel rzekł między innemi: Nasz niemiecki kraj nie jest ani państwem przemysłowem, ani państwem rolniczem. Jeśli państwo ma się pomyślnie rozwijać, muszą obok siebie istnieć: przemysł, rolnictwo i łączący je rzetelny handel. Te wielkie stany zawodowe wzajemnie się uzupełniają. Przemysł Niemiec jest tak silny, że wywóz i konkurencya światowa są konieczne. Ale także i o wewnętrznym zbycie zapominać nie można. Administracya państwa nie może bronić jednostronnych interesów. Rząd musi się trzymać linii przeciętnej, musi skupić wszystkie siły. Wzajemne zwalczanie się poszczególnych stanów zawodowych, doprowadzić może do tego, iż trzeci na tem skorzysta. — Obecnie najwięcej świadczą dla państwa rolnictwo i średnie klasy. Pieczołowitość dla poszczególnych klas zawodowych nie powinna iść tak daleko, aby podkopywała siły żywotne innych klas. Nasza przyszłość zależy jednak także od rolnictwa. Obecnie ujawnia się pewne niezadowolenie, niechęć i brak zaufania. My starzy jednak, który pamiętamy smutne stosunki z roku 1870, wiemy, co przyniosło z sobą wkrzeszenie państwa. Niedługi okres czasu odtąd upłynął; ale tu możnaby mieć najmniej powodów do niezadowolenia. Minister wzniósł wreszcie toast na cześć cesarza i państwa na potęgę i honor, na dobrobyt i intelektualny rozwój w państwie.

Ambasador Bülow, domniemywany następca bar. Marschalla, obejmie urząd prawdopodobnie 11 sierpnia, jak donosi *Hamb. Corr.* zaznaczające równocześnie, że bar. Marschall dotąd nie wręczył podania o dymisyę.

Rossyjski minister-rezydent przy Stolicy Apostolskiej Mikołaj Czarykow, przybył w piątek z Rzymu do Wiednia.

Warsz. Dniew. zamieścił artykuł w sprawie projektowanego samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Autor wypowiada myśl, aby samorząd miejski sposobem próby wprowadzić najpierw do jednej gubernii Królestwa a następnie dopiero, jeżeli próba wypadnie pomyślnie, rozszerzyć reformę na całe Królestwo.

Choroba kuratora warszawskiego okręgu naukowego, przybrała charakter dość poważny. Według doniesień dzienników odeskich, opartych na opinii lekarzy, choroba oczu pochodzi z rozstroju niektórych organów wewnętrznych. Choremu zalecono na pewien czas usunąć się od wszelkich zajęć.

O wizycie prezydenta Francyi p. Faure'a w Petersburgu donosi petersburski sprawozdawca *Polit. Corr.* następujące szczegóły: Wjazd prezydenta Faure'a do Petersburga, będzie miał charakter uroczysty. Program pobytu obejmuje: dworski galowy obiad, przedstawienie uroczyste w teatrze, iluminacyę parku w Peterhofie i przegląd wojska w Krasnem Siole. Prezydent Faure ze swojej strony da na cześć carstwa obiad w pałacu francuskiej ambasady. Większa część francuskiej kolonii w Petersburgu wypłynie na spotkanie prezydenta do Kronsztadu, na świątecznie przystrojonym statku. P. Faure położy kamień węgielny pod budowę nowego szpitala, wznoszonego kosztem kolonii francuskiej; członków kolonii przyjmie w pałacu ambasady i otrzyma od niej złoty medal, wybity na pamiątkę pobytu prezydenta w Petersburgu. Także z innych znaczniejszych miast rossyjskich przybędą delegaci kolonij francuskich, aby doręczyć prezydentowi adresy powitalne.

P. Faure, przyjął w piątek na audyencyi burmistrza miasta Petersburga. Przedmiotem rozmowy była sprawa przyjęcia Faure'a przez municypalność petersburską.

Na sobotniem posiedzeniu francuskiej Izby posłów toczyła się dyskusya nad poprzednio zapowiedzianą interpelacyą socyalisty Boyera co do obecnego stanu rokowań pokojowych między Grecyą a Turcyą i przewlekania ich ze strony Turcyi. Wyjaśnienia ministra Hanotaux przyjęła Izba do wiadomości, a porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie uchwalono 334 głosami przeciw 114.

Komisya parlamentu francuskiego dla sprawy panamskiej udała się w sobotę do senatu, aby przesłuchać prezydenta Loubeta w sprawie afery tajnego agenta policyjnego Dupasa. Loubet oświadczył, że nigdy Dupasa na oczy swe nie widział, że jednak dyrektor oddziału bezpieczeństwa z polecenia jego polecił Dupasowi, aby przekonał się o identyczności Artona i aresztował go. Następnie przesłuchała komisya w tej samej sprawie Develle'a i Ribota. Zeznania Develle'a nie zawierają nic ciekawego, a Ribot twierdził, że gabinet, którego on był członkiem, używał wszystkich możliwych środków, aby schwytać Artona.

Komisya uchwaliła we czwartek wyjechać *in corpore* do Bournemouth, aby przesłuchać Korneliusza Herza.

W Rzymie przyznają, że misya Nerrazziniego u Menelika co do regulacyi granic nie udała się. Skutkiem tego krążyły alarmujące pogłoski o mobilizowaniu wojsk dla Erytrei; na razie miało tam odpłynąć 4.000 wojska. Doniesieniom tym zaprzecza jednak dziennik *Opinione*. Rząd nie zamierza wysyłać żadnych wojsk do Erytrei lecz pozostanie wierny swemu programowi, rozwiniętemu w Izbie posłów, który też zamierza wykonać.

Włosey oficerowie, gdy powróciwszy z niewoli w Harrar, dowiedzieli się o zarzutach, czynionych im przez ks. Henryka Orleańskiego, wybrali losem porucznika Pini, który wysłał list do księcia z wyzwaniem. Odpisy rozesłano także do Dzibuti, Marsylii i Paryża. Jaki jest wynik tego pisma, dotychczas niewiadomo.

Kiedy król Humbert włoski uda się w zamierzoną podróż na Sycylię, — jeszcze nie wiadomo, nie jest jednak rzeczą wykluczoną, że podróż tę podejmie król już w czasie najbliższym.

Z Kopenhagi donoszą, że król Leopold belgijski złożył wczoraj wizytę królestwu duńskim na zamku Bernstorff, gdzie na cześć gościa odbył się galowy obiad. Po obiedzie król Leopold odjechał w dalszą podróż.

Londyńska kolonia niemiecka wręczyła w piątek królowej Wiktoryi z powodu jubileuszu adres gratulacyjny. Królowa odpowiedziała w języku niemieckim i wyraziła radość, że Niemcy w Londynie są zadowoleni i że czują się szczęśliwymi pod panowaniem angielskiem. Ufa ona, iż bez przeszkody dalej utrzymanem zostanie dobre porozumienie między żyjącymi w Anglii Niemcami a ludem niemieckim.

Szwedzki minister skarbu Wersäll podał się do dymisyi. W jego miejsce tekę finansów objął szef biura w ministerstwie skarbu hr. Hans Hausson-Wachtmeister.

Naczelnik powstańców kubańskich Maximo Gomez ogłosił proklamacyę, w której oświadczył, że powstańcy dopóty nie złożą broni, dopóki Kuba nie odzyska niepodległości.

Z Manili donoszą depesze, że wojska hiszpańskie pobiły na głowę oddział powstańców. Wódz ich został ranny. W ostatnich walkach padło na pobojowisku 33 powstańców, a bardzo wielu jest rannych.

W Secael Lamos, w prowincyi hiszpańskiej Ciudad-Real, powstały zaburzenia z powodu miejskich podatków. Ekscedenci usiłowali podpalić ratusz.

Z Kairu donoszą, że Kiczener basza przybył w zeszły wtorek do Mesari, dokąd przeniesiono główną kwaterę anglo-egipskiej armii operacyjnej przeciw Sudanowi, i objął naczelne dowództwo wojsk nad granicą. Szefem sztabu generalnego jest generał Rundle. Wojskiem w Dongoli dowodzi gen. Hunter.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 19 lipca. (*Tel. pryw.*) Walny zjazd Towarzystwa pedagogicznego po odbytem nabożeństwie rozpoczął dziś przed południem swoje obrady. Członków zjazdu w liczbie blisko 200, powitali nader serdecznie: burmistrz miasta dr. Nimhin, dalej delegat Rady powiatowej p. Jabłonowski i reprezentanci Kościoła ks. mitrat Faciewicz i ksiądz Piaskiewicz. Imieniem Zarządu głównego otworzył obrady w zastępstwie prezesa ks. Jerzego Czartoryskiego, który z powodu słabości nie mógł przybyć, wiceprezes Towarzystwa p. Fąfara. Obrady są ożywione.

Rzym, 19 lipca. *Popolo Romano* donosi z Turynu, że hrabia Turynu, bratanek króla Humberta ,przekonawszy się, że zarzuty, jakie książę Henryk Orleański w swym liście do paryskiego *Figara* podniósł przeciw oficerom włoskim, którzy byli w niewoli u Menelika, są oszczercze, zażądał od księcia satysfakcyi. Telegram *Popolo Romano* dodaje, że hr. Turynu w sprawie tej nie ustąpi nikomu pierwszeństwa. (Porównaj „Ostatnią pocztę" *P. R.*)

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19go lipca 1897, godzina 10 minut 40 Akcye kredytowe 368·35, Akcye kolei państwowej 348·25, Akcye tytoniowe 164·50, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 85·50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 239·—. 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·60, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·70 —, Alpine 128·30. Usposobienie silne.

Wiedeń, 19go lipca 1897, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 128·20, Węgierskie akcye kredytowe 397·—, Akcye anglo-austryackie 162·25, Akcye banku Union 299·—, Akcye kolei południowej 85·25, Losy tureckie 64·60, Akcye kolei państwowej 347·62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 285·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 163·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 259·—, Akcye banku dla krajów koronnych 239·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·70. Akcye banku związkowego 259·75, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 100·25, Kredytowe ziemski 450·—, Kredyty 369·62, Rimamurania 253·—. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 17go lipca 1897 r. godzina 4 minut 50. Paryż: 3-prc. renta 104·60, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·10, Akcye kredytowe 231·25, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·40, Lombardy 37·20. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 17go lipca 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16·50 do 16·60 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 9·04 do 9·06 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 42·30 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 48·60 zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Der Verein „Frohsinn“ in Lemberg wurde bei der am 15 Juli 1897 stattgefundenen Generalversammlung nach §. 22 der Vereinsstatuten einstimmig als aufgelöst, erklärt. 917

Schriftführer: Carl Werner. Präsident: Carl Alzner.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 lipca 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. A. Gorayski z Moderówki, L. Wolfarth z Kurzan, B. Wolfarth z Słobody rung., S. hr. Wiszniemski z Krystynopola, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, W. hr. Russocki z Pasiek, K. i St. Chłapowscy z Poznania. T. Sroczyński z Jasła, A. Studziński z Sołotwiny.

HOTEL IMPERIAL.

PP. M. hr. Chorinski z Bndapesztu, J. Cetnarski z Buczacza, L. Rezpędowski, K. Morawski i B. Ulanowski z Krakowa, S. dr. Rożnowski z Wrocławia, J. Wołkowicki z Strzyżowa

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. W. Skibniewski z Rossyi, Hr. Zaklika z Dobkowic, Hr. Zyberg-Plater z Moszkowa, Br. Horroch z Winniczek, M. Torosiewicz z Połtwy, A. Filipowski z Kocowa, K. Malczewski z Tarnopola, B. Dobrański ze Złoczowa.

HOTEL BELLEVUE

PP. M. Kużuchowski z Warszawy, R Ottenfeld z Wiednia, J. Prokop z Berna, L. Jakobi z Kołomyi, F. Rudner ze Stanisławowa, J. Gosławska z Brzeżan, W. Kuzian z Jasła.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym zarządzie odnowiony (F. Proksch).

PP. M. hr. Piniński z Koszyłowiec, L. hr. Cigala z Ispas, A. Lunda z Wiednia, S. Kozłowski z Lipy, S: Zajączkowski z Trembowli, K. Turczyński z Podola, Z. Dąb owski z Żółkwi.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

do Lwowa

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob.	
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborcza, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacza) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryj a, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

ze Lwowa

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob.	
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowie tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19. lipca 1897.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	—	218	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	284	—	288	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	30	98	—
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	20	101	90
Kolej. lokalne „dtto“ 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	96	70	97	40
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	75
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	40	127	4
100 marek niemieckich	58	45	58	95

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 17 lipca 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.15	102.35
luty-sierpień	102.10	102.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102 20	102 40
kwiecień-październik	102.15	102.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	158.50	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147.—	147 70
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	163.—	164.—
„ „ 1864 po 100 zł.	189.—	189 50
„ „ 1864 po 50 zł.	189.—	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	158.80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.20	123.40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.25	101.45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121 40	122 40
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	255.—	256.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127 80	128.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	216 —	217.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.65	100 65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.85	100 85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor 4 prc.	99.—	99.80
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.75	100 25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.50	122.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.25	100.45
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100 85	101.85
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141 25	142.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	153.—	154.—
„ „ „ za 50 zł.	152.25	153.25
D. Obligacye indemnizacyjne		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.75	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.95	98.95
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.50	129.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108 50	109 —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.35	99.35
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.40	—.—
Galic. poż kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.75
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.70
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.50	97.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr	35 75	36.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	60 85	61.35
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.50
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	—.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.10	97.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.40	100.90
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.60	101 60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.70	101 70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.60
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93. -	93 80
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.15	109.15
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107 80	108.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.25	100 25
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.40
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.—	201.—
Clary 40 zł. mk.	62.—	64.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	147.—	150.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.75	28.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.50	28.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	61 —	62 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.70	20.30
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.25	11 25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.25	26.25
Salma 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.75	27.50
St. Genois 40 zł. mk.	76.25	77.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	161 —	162.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1358 —	1364 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	368.25	368 75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397 —	398.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	744.—	753 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	382 —	383.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	238.50	239 —
„ Austro-węg. 600 zł.	952.—	953.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	299.—	299.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	133 50	134 —
Živnostenska banka 100	130.—	131.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz 200 zł.	208.50	210.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3430.—	3435.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	285 —	287.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	349.75	350 25
„ węgier galicyj. I. 200 zł.	211.—	212 —
Austr. Tow żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	461.—	463 —
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	261.—	263 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	126 65	127 15
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	705.—	708.—
Schodnicy 500 kor.	610.—	620.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	161.—	163 50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.67	58.80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.50	119.85
Paryż za 100 fran.	47.57	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.42	45 52
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.37	47 43
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.65	5.66
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.67	58.72
Włoskie banknoty za 100 lir	45 50	45.60
Ruble	1.26	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 30519 (5755 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w przemyskim okręgu budowniczym w latach 1898, 1899, 1900 odbędzie się dnia 4 sierpnia 1897 w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1898 dostawić się mające wynoszą: 34056 zł. 30 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych których starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien, na blankiecie, na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 lipca 1897.

L. 3970 (5750 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności w Ropczycach w kwocie 125 zł. i 5 rat kapitału po 5 zł. odbędzie się w dniu 11 sierpnia 1897 i w dniu 15 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż całej realności lwh. 390 ks. gr. gm. Chechły objętej dłużniczki Reginy Ochabowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 675 zł. 65 ct.

Wadyum 68 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strowski w Ropczycach

Ropczyce, 31 maja 1897.

L. 3841 (5786 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie towarzystwa zaliczkowego i eskomptowego w Wyżnicy przeciw Leibie Singerowi pto 150 zł. z pn. ogłasza przymusową licytacyę wierzytelności w kwocie 753 zł. z pn. w stanie biernym realności whl, 1498 gm. Roznowa objętej Antoniego i Aleksandra Stamańskich wspólnie własnej na rzecz Leiby Singera zaintubulowanej w dniach 12 sierpnia 1897 i 16 września 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę nominalną, zaś na drugim także niżej tej ceny sprzedaną zostanie

Wyciąg hipoteczny i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 75 zł. 30 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 15 maja 1897.

L. 3647 (5644 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Feigi Jolles w kwocie 450 zł. a. w. z pn. odbędzie się 20 sierpnia 1897 i 3 września 1897 zawsze o godz. 10 rano w sali rozpraw nr. 25 egzekucyjna publiczna sprzedaż reszty pretensyi w kwocie 2222 zł. 57 ct. a. w. wraz z procentami po 6% od 26 listopada 1879 bieżącymi w tabeli płatniczej c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 30 grudnia 1886 l. 11474 wydanej w sprawie egzekucyjnej gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Józefowi Fellerowi pto 2060 zł. 89 ct. a. w. co do rozdziału ceny kupna dóbr Krywka i Chodak na rzecz Hersza Wolfa Dyma na XI. miejscu kolokowanej następnie zaś przez tegoż ostatniego Dawidowi Rapparortowi na własność odstępionej.

Cena wywołania 2222 zł. 57 ct. a. w.

Na pierwszym terminie zostanie ta reszta pretensyi tylko wyżej lub za cenę wywołania na drugim terminie zaś także niżej tej ceny sprzedaną.

Sanok, dnia 29 czerwca 1897.

L. 13436 (5804 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dorhowie położonej wedle wyk. hip. 140 tejże gminy Dorohów dłużnika Jana Maliszewskiego własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie w resztującej kwocie 52 zł. 20 ct. z pn. dnia 12 sierpnia i dnia 15 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania 370 zł.

Wadyum 37 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 3 listopada 1896 do tabuli weszli, kuratorem p. Michała Sawickiego c. k. notaryusza w Haliczu.

Halicz, 31 grudnia 1896.

L, 11168 (5788 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie sumy 158 zł. 26 ct. w. a. z pn. z większej 180 zł. z pn. licytacyę realności nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Aleksandrze Paduczaku własnej wyk. hip. 138 gm. Zamarstynów objętej na dzień 4 sierpnia 1897 i na dzień 14 września 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 3901 zł. w. a.

Wadyum 390 zł. 10 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Fedak.

Lwów, 2 czerwca 1897.

L. 4682 (5752 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 73 zł. z pn. odbędzie się dnia 12 sierpnia 1897 i 16 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę a) całej realności whl. 1722 i b) połowy realności whl. 1720 w Roznowie położonej dłużnika Antoniego Atamaniuka Fedorowego własnej.

Cena wywołania ad a) 400 zł., zaś ad b) 50 zł.

Wadyum ad a) 40 zł., zaś ad b) 5 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

W Zabłotowie, 29 maja 1897.

L. 5206 (5782 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 35 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Jana Wojtanowskiego należącej realności whl. 524 ks. gr. gm. Przemyślany objętej na 1080 zł. ocenionej w dniu 20 sierpnia 1897 i 21 września 1897 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć

Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Schenker w Przemyślanach.

Przemyślany, 30 czerwca 1897.

L. 3531 (5300 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zniesienia współwłasności realności l. w. h. 723 gminy Brzeżany z przyn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 12 w dniach 26 sierpnia 1897 i 16 września 1897, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 723 w Brzeżanach własność Józefa Ławrowskiego, Anny Demczyszyn, Jana Ławrowskiego, Maryi Ławrowskiej i Tekli Ławrowskiej po 1/7 części i Mikołaja Ławrowskiego w 2/7 częściach stanowiących

Cena wywołania wynosi 271 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 27 zł. 10 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z cenykupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 17 grudnia 1894 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Czajkowskiego ze substytucyą p. adw. dra. Schüssla jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 5 czerwca 1897.

L. 4219 (5748 1—3)

W Pilznieńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 9 sierpnia i dnia 20 września 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna połowy realności lwh. 185 i całej lwh. 440 ks. gr. gm. Roża objętej dłużników Franciszka Krzysztowczyka i Adama Krochmala własnych celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 60 zł. z przyn. Kasie pożyczkowej powiatowej w Pilznie od Franciszka Krzysztofczyka i Adama Krochmala się należącej.

Realność ta na powyższym terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1144 zł. 7$\frac{1}{2}$ ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności, przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu, jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności, ustanawia się kuratorem Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 8 czerwca 1897.

L. 4550 (5781 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Henrykowi vel Hirschowi Lichtowi o zapłacenie 2 rat po 400 zł. odbędzie się dnia 20 sierpnia 1897 i dnia 24 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 3 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 301 w Jarosławiu położonej wyk. hip l. 2212 objętej dłużnika Henryka vel Hirscha Lichta własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 54000 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Ruczkę w Jarosławiu z substytucyą adw. dr. Zembatego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Jarosław, 31 marca 1897.

L. 11219 (5769 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym delegowanym miejskim dla spraw cywilnych w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Langrocka cesyonaryusza Markusa Goldfingera w kwocie 400 zł. z pn. w dniu 20 sierpnia i 21 września 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze l. 23 przymusowa sprzedaż realności lwh. 10 ks. gr. gm. kat. Karniów objętej Jana Kubińskiego i spół. własnej.

Cena wywołania wynosi 975 zł.

Wadyum 98 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Seinfeld, zastępcą adw. dr. Langrod.

Kraków, 8 maja 1897.

L. 12467 (5725 1—2)

OBWIESZCZENIE.

Trafika w mieście Stryju w pobliżu dworca kolei żelaznej będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi za pomocą wniesienia pisemnych ofert.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 lipca 1896 do 30 czerwca 1897 materyału tytoniowego w wartości 9910 zł. 85$\frac{1}{2}$ ct. wynosił 991 zł. 8 ct. a. w.

Trafikę objąć należy dnia 3 października 1897.

Należycie opieczętowane i udokumentowane oferty na przepisanym druku przy dołączeniu kwitu kasowego na złożyć się mające w jednym z c. k. Urzędów podatkowych wadyum w kwocie 100 zł. a. w., mogą być wniesione najpóźniej do 15 sierpnia 1897 godziny 12 w południe na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki samoistnie lub jeśli takowa ma być połączoną z pewnem przedsiębiorstwem przemysłowem, w odrębnym lokalu z osobnym wchodem od ulicy nie będą przyjęte.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, 12 lipca 1897.

L. 4852 (5480 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Leiby Abelesa w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 17 sierpnia 1897 i 21 września 1897 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała lwh. 56 ks. gr. gm. Bezmihowa dolna dłużnika Marcina Mazurek vel Mazurak własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 395 zł.

Wadyum 39 zł. 50 ct.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można

Lisko, 8 maja 1897.

L. 2900 (5704 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 122 zł. 42 ct. z pn. odbędzie się na rzecz adw. dr. Daniela w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 3/6 części posiadłości whl. 62 gm. Skawinki objętej dłużniczek Maryanny i Teresy Wyków i Agaty Krzywoń własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 12 lipca i 9 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Förster.

Cena wywołania wynosi 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Kalwarya, 12 maja 1897.

L. 12707 (5325 3—3)

W dniach 6 sierpnia 1897 i 1 września 1897 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie i niżej tejże licytacya całej posiadłości lwh. 1894 ks. gr. gm. Perehińsko objętej własność dłużnika Petra Bojko Hnatów a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej stanowiącej celem ściągnięcia należytości Simsona Klingera w kwocie 90 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jędrzej Pawlisz c. k. notaryusz w Rożniatowie.

Rożniatów, 20 stycznia 1897.

L. 6994 (5742 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 1056 zł. zł. a. w. z pn. zostanie realność pod lk. 245 i 373 w Kozach lwh. 245 Ignacego Seweryna własna dnia 4 sierpnia 1897 i dnia 4 września 1897 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1448 zł. 8$\frac{1}{4}$ ct. sprzedaną

Wadyum wynosi 144 zł. 80 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 17 maja 1897 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Jana Cieszyńskiego i przez edykta.

C. k. Sąd powiadowy.

Biała, dnia 26 maja 1897.

L. 21914 (5745 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Beigla w kwocie 30 zł w. a. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż 1/4 niewydzielonej części realności wyk. hip. l. 18 ks. gr. gm. kat. Romaszówka objętej dłużnika Stacha Bilanyk własnej dnia 5 sierpnia 1897 powyżej lub za cenę wywołania 227 zł. 50 ct. a dnia 9 września 1897 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Wadyum 22 zł. 75 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich którzyby po dniu uzupełnienia wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone nie zostały niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Horbaczewskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 30 kwietnia 1897.

L. 3971 (5706 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy Oszczędności w Ropczycach w kwocie 90 zł. i 5 rat po 10 zł. odbędzie się w dniu 11 sierpnia 1897 i w dniu 15 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż całej realności lwh. 460 ks. gr. gm. Nawsie objętej, przedtem dłużnika Marcina Traciaka obecnie Franciszka Traciaka w 1/4 a Antoniny Jajkowej w 3/4 częściach własnej

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strowski w Ropczycach.

Ropczyce, 31 maja 1897.

L. 6733 (5316 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Leszkowicza w kwocie 154 zł. odbędzie się w gmachu sądowym 18 sierpnia 1897 i 17 września 1897 każdym razem o 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 111 ks. gr. gm. Krzemienica

Cena wywołania 1510 zł.

Wadyum 151 zł.

Kuraterem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 27 maja 1897.

L. 677 (5347 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, że dnia 18 sierpnia 1897 i dnia 7 września 1897 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 135 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej Racheli Banderowej i Altera Salamona Korna własnej na rzecz Kasy Oszczędności w Tarnowie celem zaspokojenia sumy 431 zł. 46 ct. w. a. z przyn. w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie.

Cena wywołania 7070 zł.

Wadyum 707 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Datka adwokata w Dąbrowie.

Dąbrowa, 31 marca 1895.

L. 7937 (5215 3—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 240 zł. z pn. odbędzie się na rzecz gal. Banku hipotecznego we Lwowie w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 44 gminy Kałusz dłużnika Mojżesza Abrahama Thalenfelda własnej w dniu 2 września 1897 i 14 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 620 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt opisania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 29 maja 1897.

L. 2369 (5711 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia, że drugi termin licytacyjny celem sprzedaży realności whl. 1348, połowy realności whl. 485 ks. gr. Stary Sącz, Antoniego Burdela własnych wyznaczono na dzień 3 sierpnia 1897 o godz. 10 rano w tut. sądzie pod warunkami licytacyjnymi z dnia 4 stycznia 1897 l. 9466.

Stary Sącz, dnia 14 maja 1897.

L. 3784 (5694 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 84 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hipotecznego whl. 25 gm. Piątkowy objętego Józefa Łukasika własnego w dniu 6 sierpnia 1897 i w dniu 7 września 1897 o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 204 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipot., tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy, Sącz, dnia 25 maja 1897.

L. 3669 (5254 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia zaległych, a pochodzących z pożyczki w kwocie 95.000 zł. zrealizowanej galic. Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu należących się rat a to za pierwsze półrocze 1895 r. w kwocie 2139 zł. 75 ct., za drugie półrocze 1895 r. w kwocie 2139 zł. 75 ct., za pierwsze półrocze 1896 r. w kwocie 2139 zł. 75 ct. z 6% prowizyą zwłoki od dnia zapadłości każdej raty bieżącej i kosztów podania w kwocie 33 zł. 52 ct., przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi majętności tabularnej Hayworony whl. 548 i Bortków wyk. hip. l. 496 ks. gr. dla majętności tabularnych okręgu c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie dłużników Maurycego Mochnackiego i Juliusza Giżowskiego własnych w dwóch terminach a to dnia 20 września 1897 i dnia 25 października 1897 zawsze o godz. 10 przed południem w zabudowaniu tusądov em.

Cena wywołania dóbr Hayworony 196.600 zł. a poręczne 19.660 zł., a dóbr Bortków 26.625 zł. a poręczne 2.662 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i niżej tej ceny, jednak nie niżej 1,3 części ceny wywołania

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne przejrzeć lub w odpisie podnieść można w tus. registraturze.

Dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 4 stycznia 1897 do hipoteki tych majętności weszli lub którymby uchwały doręczyć nie można, ustanawia się kuratora w osobie dr. Billeta adwokat w Złoczowie.

Złoczów, 5 czerwca 1897.

L. 3973 (5707 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności w Ropczycach w kwocie 88 zł. i 5 rat po 8 zł. odbędzie się w dniu 11 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż całej realności lwh. 16 ks. gr. gm. Będziemyśl objętej dłuż ików Józefa i Wiktoryi Migałów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 320 zł.

Wadyum 32 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strowski w Ropczycach.

Ropczyce, 31 maja 1897.

L. 5404 (5678 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu w kwocie 54 zł a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 19 sierpnia 1897 i dnia 21 września 1897 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 64 ks. gr. gm. Tarnobrzeg objętej Salamona Kiry, Chany, Goldy 2 im. Kirowej i masy spadkowej Herza Kiry własnej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 17 czerwca 1897.

L. 5967 (5550 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Maryi Kurpiel w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 7 ks gr. gm. Potok objętej Hanuśki Białoskórskiej własnej w dniach 19 sierpnia 1897 i 24 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej 100 zł. a za drugim i niżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 zł

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Brzeżany, 27 czerwca 1897.

L. 3235 (5364 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Anieli Plesner pko Andrzejowi Dutkowi odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 20 sierpnia 1897 i dnia 24 września 1897 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 658 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 1020 zł.

Wadyum 100 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Aronsohn w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 24 kwietnia 1897.

L. 1602 (5239 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującego kapitału w kwocie 169 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 10 września 1897 i 14 października 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 115 w Oleszycach starych położonej wykazem hip. l. 505 księgi gruntowej gminy kat. Oleszyce stare egzekuta Iwana Prokopenko względnie obecnie tegoż wykazanych spadkobierców Pawła Prokopeńka, Maryi Klasulakowej, Anny, Kseni, Daniła i Tacki Prokopeńków własnej, ze wszystkiemi do realności tej należącemi gruntami i innemi przynależytościami, a to na I terminie za lub powyżej ceny szacunkowej 450 zł., na drugim zaś terminie i niżej tejże ceny.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowany adwokat dr. Ja ób Szłapa w Lubaczowie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. Registraturze.

Lubaczów, dnia 30 kwietnia 1897.

L. 7815 (5266 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi firmy Alojzy Hübner w kwocie 45 zł. 62 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 21 września i 23 listopada 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy ciała hipotecznego lw. 10 gminy Chołojów, Izaaka Badnera własnej

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. a. w.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bernard Alter w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 25 maja 1897.

L. 38 494 (5685 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że do przedsięwzięcia ponownej przymusowej licytacyi 1/3 części schedy I. realności pod l. k. 201 m. we Lwowie wykazem hip. l. 175 śm. objętej Breindli Gelbart i mał. Racheli Süsli dw. im. Apfelbaum własnej, celem zaspokojenia sumy dłużnej w kwocie 600 zł. z większych 800 zł. i 500 zł. pochodzącej z 6% odsetkami od dnia 15 listopada 1882 bieżącymi, kosztami egzekucyi w kwocie 7 zł. 33 ct., 35 zł. 1 ct. i 76 zł., 29 zł 22 ct. wyznacza dwa termina na dzień 19 sierpnia 1897 i na dzień 30 września 1897, każdym razem o godz. 10 przed południem w tus. sali rozpraw z uwagą, że na I. termi nie ta 1/3 część realności za lub wyżej ceny wywołania, która wynosi 7688 zł. 73 ct. w. a., zaś na drugim terminie za jakąbądź sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 768 zł. 87 ct. w. a

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli lub ich spadkobierców, a to Leę Chameides, Taubę Chameides, Kopla Kleinmana, Frimetę Kleinman, Chanę Feiglę Werberg, Mechla Rappaporta, Majera Schmula Rappaporta, Ozyasza Feliksa Feuersteina, Süslę Weinles, Jittę Feuerstein zamęż. Bloch, Wolfa Feuerstein, Gittlę Feuerstein, Ryfkę Feuerstein, Laurę Werberg, Majera Hersza Rentschnera, Józefa Standla, Stanisława Nowaka, Eugeniusza Kuryłowicza, Franciszkę Karmant, dzieci Anny Szpulak, Esterę Freidę Pepis, Jana Krystyna Nikolai, Angela Hermana, oraz wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu 12 czerwca 1897, jako dniu ostatniego uzupełnienia wyciągu hipotecznego prawo hipoteki na tejże części realności uzyskali, lub którymby uchwałą z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła do rąk kuratora p. dra Grudera

Lwów, dnia 3 lipca 1897.

L. 38.267 (5757 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sali rozpraw tegoż Sądu, celem zaspokojenia wierzytelności Henryki Smieszek jako prawonabywczyni Sindla Goldsterna w kwocie 673 zł w. a. z przyn. pochodzącej z większej 1123 zł w. a. z przyn. odbędzie się w dniu 2 sierpnia 1897 i w dniu 13 września 1897, każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa publiczna licytacya ewikcyjnej czyli kaucyjnej sumy 4000 zł. na rzecz dłużnika dra Artura Wiktora w stanie biernym realności pod l. k. $169^{3}/_{4}$ i $170^{3}/_{4}$ we Lwowie jako na karcie głównej i w stanie biernym realności pod l. k. $562^{3}/_{4}$ we Lwowie jako na karcie ubocznej łącznie wedle poz. 26 karty C whl. 121 dz. III i poz. 14 karty C whl. 445 dz III. zaintabulowanej z tem, że na pierwszym terminie suma ta tylko za cenę, lub wyżej ceny wywołania 4000 zł. w. a., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny sprzedaną będzie.

Wadyum ma być złożone w kwocie 200 zł

Warunki licytacyjne są w tus. registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 9 czerwca 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na sumie na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwała w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczoną być nie mogła, zamianowałym kuratora w osobie dra Ignacego Czemeryńskiego adwokata we Lwowie z zastępstwem dra Henryka Kopeckiego adwokata we Lwowie.

Lwów, dnia 7 lipca 1897.

L. 3654 (5749 2—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Awnera Jakaner przeciw Michałowi Załodzkiemu w ilości 30 zł. z pn należąca do egzekuta niewydzielona 1/6 część realności whl. 712 w Potoku złotym w tymże sądzie w dniu 21 lipca i w dniu 25 sierpnia 1897 każdym razem o 10 rano jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej będzie sprzedaną.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł

Reszta warunków licytacyjnych jako też wyciąg hipoteczny i akt oszacowania mogą w Sądzie być przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 10 czerwca 1897.

L. 7637 (5743 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku c. k. Sądu powiatowego w Bielsku z dnia 22 listopada 1893 l. 18919 celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 500 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dwóch terminach a mianowicie dnia 6 sierpnia 1897 i dnia 17 września 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lwh. 222 w Komorowicach położonej objętej wyk. hip. 222 ks gr. gm. kat. wedle poz karty własności do dłużnika Antoniego Böhma własnej.

Cena wywołania 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Za kuratora ustanawia się p. dr. Maurycego Aronsohna adw. w Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 12 czerwca 1897.

L. 5843 (5569 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Herclowi Witzingerowi od Danyły Krzyżanowskiego Semania sumy 11 zł. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna 1/4 części realności w Sorokach położonej wykazem hipotecznym l. 94 ks. gr. gm. Soroki objętej według poz. 2 karty B. tego wykazu własność dłużnika Danyły Krzyżanowskiego syna Semania stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 20 sierpnia 1897, drugi na dzień 21 września 1897 zawsze w Sądzie o godz. 10 rano.

Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa części realności przedmiotem licytacyi będącej nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta część realności najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 11 zł. 75 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 31 marca 1897 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Altera w Buczaczu.

Buczacz, 24 maja 1897.

Konkursa.

L. 57963 (5792 1—3)

KONKURS.

Na posady:

1. poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Limanowej w powiecie tamtejszym za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł. z poborami;

Płaca poczmistrza 500 zł., płaca za telegraf 120 zł., ryczałt kancelaryjny 120 zł i datek na ekspedytora 330 zł.

2. ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Skomielnie białej w powiecie Myślenickim za kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą roczneych 80 zł., ryczałtem kancelaryjnym 20 zł. i wynagrodzeniem 100 zł. na codzienngo posłańca pieszego do dworca kolei żelaznej w Chabówce i napowrót.

3. w Kurowicach w powiecie Przemyślańskim za kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą poczmistrza 200 zł., płacą za telegraf 120 zł. i ryczałtem kancelaryjnym 60 zł.

Podania należy wnieść o Limanowę i Kurowice najpóźniej do 26, zaś o Skomielnę najpóźniej do 31 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14 lipca 1897.

L. 855 (5726 3—3)

KONKURS

W mieście Skawinie powiatu Podgórskiego opróżnioną została posada weterynarza miejskiego z roczną płacą 360 zł.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania należycie udokumentowane na ręce Naczelnika gminy do dnia 30 sierpnia 1897, który bliższych wyjaśnień udzieli

Magistrat miasta

Skawina, 13 lipca 1897.

L. 901 (5793)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Trembowli na mocy uchwały z dnia 16 czerwca 1897 rozpisuje niniejszem konkurs na posadę drogomistrza powiatowego z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym na objazdy w kwocie 200 zł. a. w.

Posada ta obsadzoną będzie na razie prowizorycznie.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

1. dowód znajomości ustawy drogowej i praktyki odbytej przy drogach gminnych, powiatowych lub krajowych,
2. biegłości w językach krajowych,
3. że nie przekroczyli 40 roku życia,
4. Prawo obywatelstwa austryackiego,
5. Swiadectwo zdrowia,
6 Swiadectwo moralności.

Podania własnoręcznie pisane należycie ostemplowane należy wnosić do Wydziału powiatowego w Trembowli najdalej do dnia 31 sierpnia 1897.

Trembowla, dnia 10 lipca 1897,

L. 1204 (5689 2—3)

KONKURS.

Z początkiem października 1897 obsadzoną będzie przy sądzie obwodowym w Kołomyi posada dyrektora kancelaryi w IX i naczelnika kancelaryi w X randze.

Ubiegający się o te posady winni należycie ułożone podania wnieść najdalej do 1 sierpnia 1897 do Prezydyum sądu obwodowego w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 12 lipca 1897.

L. 42.200 (5753 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stałego wsparcia w kwocie sześćset (600) zł. w. a. rocznie z fundacyi familijnej Waleryana Czajkowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to jest przeznaczone dla członków familii ś. p. fundatora, którzy pięćdziesiąt i pięć lat wieku swego ukończyli i bez własnej winy dostatecznego, przyzwoitego utrzymania nie mają. Tylko kaleki lub nieuleczalną albo inną ciężką, długo trwającą chorobą dotknięci nie potrzebują się wykazywać wiekiem wspomnianym.

Członkami familii fundatora są wszyscy pochodzący w prostej linii od pradziada fundatora, Grzegorza Czajkowskiego, nazwisko Czajkowskich noszący.

Z krewnych fundatora płci żeńskiej mogą z tej fundacyi korzystać tylko te, których ojcem był Czajkowski, pochodzący w prostej linii od wspomnianego Grzegorza Czajkowskiego, chociażby one wyszedłszy za mąż nazwisko Czajkowskich nosić przestały. Również mogą z tej fundacyi korzystać owdowiałe żony takich Czajkowskich, jak długo w stanie wdowim zostają i nazwisko Czajkowskich noszą, wyjąwszy, jeżeli z własnej winy pozostawały w sądowej separacyi.

Nadane wsparcie będzie wypłacone począwszy od dnia przyznania półrocznie z góry, bez żadnego potrącenia, przez cały ciąg życia osoby obdarzonej i tylko wówczas może jej być odjęte, jeżeli udowodnionem będzie, że nie istnieją nadal warunki, na których podstawie nadanie wsparcia nastąpiło.

Prawo nadania wsparć z niniejszej fundacyi służy Wmu drowi Wiktorowi Władysławowi dw. im. Czajkowskiemu, posłowi sejmowemu i właścicielowi dóbr ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najdalej do końca lipca b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu osoby ubiegającej się o wsparcie, tudzież metrykę chrztu lub inne wiarygodne dowody, wykazujące it ona a względnie jeżeli ubiegająca się jest wdowa po Czajkowskim, iż jej zmarły mąż pochodzi w prostej linii od ś. p. Grzegorza Czajkowskiego, a wreszcie legalne świadectwo o stosunkach majątkowych. Osoby, które nie ukończyły jeszcze 55 roku życia winny udowodnić swe kalectwo lub nieuleczalną, albo też i długotrwającą chorobę wiarygodnem świadectwem lekarskiem.

Wdowy po Czajkowskich winny wreszcie oprócz tego przedłożyć metrykę śmierci męża, a jeżeli pozostawały w sądowej separacyi, także odnośny wyrok orzekający separacyę nie z ich winy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 13 lipca 1897.

Upadłości.

L. 13309 (5796 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Simchego Seifa, mianuje c. k. Sędziego powiat. w Sądowej Wiszni Władysława Dimmla komisarzem konkursowym i poleca się c. k. notaryuszowi Emilowi Lisowskiemu w Sądowej Wiszni opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Izraela Landaua w Sądowej Wiszni i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 2 sierpnia 1897 o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 3 września 1897, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym (albo też w Sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni), a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 14 paźdz. 1897 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 16 lipca 1897.

L. 67 (5762)

Celem likwidacyi dodatkowo wierzytelności do konkursu Dawida Mandelbauma wyznaczam termin na dzień 20 lipca 1897 o godz. 9 rano bióro Nr. 4.

Kraków, dnia 1 lipca 1897.

Komisarz konkursowy.
Seidl, m. p.

Kuratele.

L. 3183 (5632 2—3)

Wojciech Molisz z Kończysk uznany marnotrawcą uchwałą c. k. Sądu krajowego Krakowskiego z 7 maja 1897 l. 18309.

Kuratorem Paweł Budzyn z Kończysk.

Wojnicz, dnia 24 maja 1897.

L. 601 (5702 2—3)

Iwan Czurko z Kataryniec uznany marnotrawcą, a kuratorem jest Bartłomiej Sałaban.

C. k. Sąd powiatowy.

Komarno, dnia 14 stycznia 1897.

L. 6040 (5713 2—3)

Antoniego Werudla z Faszczówki uznano za umysłowo chorego, kuratorem jego ustanowiono Edwarda Werudla z Faszczówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat dnia 26 czerwca 1897.

L 4883 (5680 2—3)

Fedko Nahirny syn Stefana gospodarza z Nowosiółek przednich uznany marnotrawcą, kuratorem mianowany Prokop Nowosad z Nowosiółek przednich.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, 12 czerwca 1897.

L. 9920 (5695 2—3)

Stanisławowski Sąd obwodowy uchwałą z dnia 24 października 1896 l. 25944 Hugona Traglauera uznał obłąkanym, dla którego Lorenz Vettera kuratorem ustanowiono.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Stanisławów, 5 maja 1897.

L. 10573 (5770)

Ludwik Stawarz lat 38 liczący, rodem ze Trzciany uznany został za marnotrawnego.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Rzeszów, dnia 16 czerwca 1897.

L. 5101 (5773)

Onufry Rudy z Jezierzan uznany marnotrawcą. Kurator Fed' Łuciów z Jezierzan.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 4 czerwca 1897.

L. 9363 (5776 1—3)

Ilko Iwasiów z Mysłowa uznany został za głupkowatego, kuratorem ustanowiony Fedio Dołżański z Mysłowa.

Kałusz, 31 maja 1897.

L. 14326 (5751 1—3)

Hryćka Bachmat z Tuczap uznaje się umysłowo niedołężnym, a kurator jego Dmytro Kobylak z Tuczap.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 12 grudnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 156 (5754 1—3)

Dr. Włodzimierz Sas Błażowski wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Przemyśl, 14 lipca 1897.

L. 3882 (5835 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Stiglitza z Tarnobrzega, iż na skutek pozwu przez Józefa Batysta z Ryglic w dniu 3 czerwca 1897 do l. 3882 o zapłacenie sumy 41 zł. przeciw niemu wniesionego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 10 sierpnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczony i że dla niego Michała Silbermanna z Tuchowa kuratorem ustanowiono. Temuż kuratorowi ma udzielić środków obrony, albo stawić się osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej skutki zaniedbania, sam pozwany ponosić będzie.

Tuchów, dnia 13 lipca 1897.

L. 3839 (5775 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Styrczulę, iż przeciwko niemu wniósł Piotr Styrczula „Zwoleń" pozew o zapłacenie kwoty 304 zł. 70 ct. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Jana Klejkę ustanowiono i termin do sumaryczne rozprawy na dzień 2 sierpnia 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 21 czerwca 1897.

L. 4085 (5800 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Michała Macińskiego z Balnicy zawiadamia, że wskutek pozwu ks. Szymona Kołodzieja imieniem nielet. Michała Czajkowskiego de praes. 23 czerwca 1897 l. 4085 przeciw niemu o zapłacenie 30 zł., termin na dzień 2 sierpnia 1897 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Iwana Semko ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 23 czerwca 1897.

L. 4082 (5801 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Andryja Steć z Balnicy zawiadamia, że wskutek pozwu ks. Szymona Kołodzieja imieniem nielet. Michała Czajkowskiego de praes. 23 czerwca 1897 przeciw niemu o zapłacenie 20 zł. termin na dzień 11 sierpnia 1897 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Iwana Semko ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 23 czerwca 1897.

L. 4083 (5802 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Ilka Krępę z Balnicy zawiadamia, że wskutek pozwu ks. Szymona Kołodzieja imieniem nieletn. Michała Czajkowskiego de praes. 23 czerwca 1897 l. 4083 przeciw niemu o zapłacenie 100 zł., termin na dzień 11 sierpnia 1897 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Iwana Semko ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 23 czerwca 1897.

L. 5147 (5779 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie uwiadamia Nykołę Gelucha niewiadomego z miejsca pobytu, że przeciw niemu wniósł dnia 17 czerwca 1897 l. 5747 Petro Pasierb pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 42 zł. w. a. z pn. z terminem do rozprawy na dzień 17 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano pod rygorem §. 28 post. drob. wyznaczono i kuratorem Fedia Głuszkę ustanowiono, wzywa się tegoż, aby na tym terminie sam stanął, albo kuratorowi środki dowodowe dostarczył, inaczej złe skutki z zaniedbania wynikające, sam sobie przypisze.

Husiatyn, dnia 17 czerwca 1897.

L. 6094 (5825 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie oznajmia nieobecnemu Wilhelmowi Adamowi Schmidtowi, że przeciw niemu wydało c. k. Namiestnictwo we Lwowie orzeczenia wywłaszczenia jego gruntów w tutejszym powiecie położonych z dnia 19 maja 1897 l. 43261 z dnia 16 maja 1897 l. 43161 i z dnia 20 maja 1897 l. 43265 na rzecz Kazimierza księcia Lubomirskiego pod budowę kolei wązkotorowej Krechowice-Suchodół.

Gdy miejsce pobytu Wilhelma Adama Schmidta nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratora w osobie dr. Józefa Dobrowolskiego adwokata w Dolinie, któremu też powyższe orzeczenia wywłaszczenia doręczone być mają i temuż kuratorowi polecono, ażeby praw kuranda w sprawie powyższej tak wobec władz administracyjnych co do kwestyi wywłaszczenia, jakoteż w obec władz sądowych co do wysokości odszkodowania za te grunta przypaść mającego bronił.

Wzywa się więc Wilhelma Adama Schmiedta, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż w przeciwnym razie skutki szkodliwe sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów, dnia 16 lipca 1897.

L. 5316 (5822 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia Jana Wojtułę niewiadomego z miejsca pobytu, iż Izaak Abraham z Pilzna, wniósł przeciw niemu skargę o 37 zł. 50 ct. z pn. i że dla niego ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Tytusa Bujnowskiego z Pilzna, oraz termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 sierpnia 1897 o 9 rano wyznaczono.

Pilzno, dnia 2 lipca 1897.

L. 787 (5839 1—3)

Krajowa wyższa Szkoła rolnicza w Dublanach.

Zapisy do krajowej wyższej szkoły roln. w Dublanach rozpoczynają się dnia 15 września, początek kursu 23 września.

Kurs w Dublanach jest trzyletni, oparty z jednej strony o bardzo bogate zbiory i pracownie naukowe, ogród botaniczny, pole i stacye doświadczalne, z drugiej o folwark z wzorowem gospodarstwem i oborą, gorzelnią i t. p.

Warunki przyjęcia: egzamin dojrzałości w wyższem gimnazyum lub wyższej szkole realnej.

Ci, którzy świadectwa dojrzałości nie posiadają, muszą się poddać egzaminowi wstępnemu.

Egzamin wstępny w roku 1897 oznaczony jest na dzień 30 września.

Potrzebne dokumenta przy wpisie są: metryka dowodząca, że kandydat ukończył 18 rok życia, świadectwo szkolne, świadectwo moralności za czas wystąpienia ze szkoły i świadectwo zdrowia potwierdzone przez lekarza zakładowego.

Wszyscy uczniowie obowiązani są mieszkać w domu zakładowym.

Pragnąc mniej zamożnym kandydatom umożliwić wstęp do kraj. wyższej szkoły rol. w Dublanach, Wys. Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 6 lipca b. r. l. 41.952 postanowił uwolnić uczniów od obowiązku noszenia przepisanego munduru i oznaczyć całoroczne utrzymanie wraz z opłatą szkolną na kwotę 463 zł. w. a.

Dwanaście miejsc jest zupełnie bezpłatnych.

Liczne stypendya w kwocie od 100 do 300 zł. rocznie ułatwiają uczniom pilnym a niezamożnym pobyt w szkole tutejszej.

Stypendya mogą być nadawane nowo wstępującym uczniom w II. półroczu, fundusze miejsca już w I-szym.

Ci, którzy chcą się ubiegać o miejsce bezpłatne, winni wnieść w tym roku najdalej do 10 sierpnia podania należycie udokumentowane, stylizowane do Wys. Wydziału krajowego na ręce Dyrekcyi kraj. szkół rolniczych w Dublanach, która również udziela wszelkich bliższych informacyj.

Dublany, dnia 17 lipca 1897.

L. 1184 (5764)

Jego Ekscellencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla 3-ciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądu Przysięgłych na rok 1897 przed c. k. Sądem obwodowym w Kołomyi dnia 13 września o godz 9 rano rozpoczynającej się, Prezydenta tegoż Sądu, Radcę Dworu Modesta Piaseckiego przewodniczącym, zaś zastępcami przewodniczącego radców Sądu krajowego Włodzimierza Buczackiego, Zygmunta Langa, Heryka Karszniewicza, Tytusa Zajączkowskiego i Mieczysława Morawskiego.

Kołomyja, dnia 12 lipca 1897.

C. k. Radca Dworu i Prezydent Sądu.

L. 16.668 (5787 1—3)

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Norbert Mokrzycki c. k. notaryusz w Mikołajowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 22 maja 1897 l. 11.067 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Kamionce strum. z dniem 31 lipca 1897 z urzędowania w Mikołajowie ustępuje, a dnia 1 sierpnia 1897 urzędowanie w Kamionce strum. obejmuje.

Lwów, 6 lipca 1897.

L. 9717 (5355 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Teklę Zając z Białoskórki, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 9 marca 1896 l. 1846, mocą której prawo własności należących do niej ciała hipotecznego wyk. hip. l. 251 ks. gr. gm. Białoskórki objętej, na rzecz Fedka Derewlany zaintabulowano, kuratora dla niej w osobie Fedka Boćko z Białoskórki ustanowiono.

Mikulińce, dnia 8 lutego 1897.

L. 7897 (5354 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Matronę Łyczakowską, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 15 lutego 1896 l. 1156, mocą której prawo własności należących do niej 1|2 parcel 486/1, 486|2, 487|1, 487|2 wyk. hip. l. 431 ks. grunt. gm. Luka wielka objętych na rzecz Dmytra Jużków zaintabulowano, kuratora dla niej w osobie Feliksa Urbana z Luki wiel. ustanowiono.

Mikulińce, dnia 29 października 1896.

L. 9580 (5352 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Ksenkę Mroczko, Magdalenę i Tomasza Horwatów z Białoskórki, że celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 15 lutego 1896 l. 1160, mocą której prawo własności należących do nich ciała hipotecznego wyk. hip. l. 123 ks. gr. gm. Białoskórka objętej na rzecz Hnata Wiszniowskiego zaintabulowano, kuratora dla nich w osobie Wasyla Zabłockiego z Białoskórki ustanowiono.

Mikulińce, dnia 24 grudnia 1896.

L. 1984 (5349 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Konrada Bobrys, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 21 listopada 1896 l. 9110, ustanowiono kuratorem ad actum p. Michała Sawickiego c. k. notaryusza w Haliczu.

Halicz, 9 marca 1897.

L. 4434 (5341 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Ignacego Wyżykowskiego z Brzozowa z miejsca pobytu nieznanego, że Herman Lerner przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 30 czerwca 1897 l. 4434 zadość uczyniono. Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 30 czerwca 1897.

L. 4433 (5340 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Ignacego Wyżykowskiego z Brzozowa z miejsca pobytu nieznanego, że Herman Lerner przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 30 czerwca 1897 l. 4433 zadość uczyniono. Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego, kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 30 czerwca 1897.

L. 10.019 (5668 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Sembrata z Bednarki, że dnia 24 czerwca 1897 do l. 10.019 wniosła przeciw niemu kasa cerkiewna w Bednarce skargę o zapłatę dłużnej kwoty 25 zł. z przyn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 9 sierpnia 1897, o godz. 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Maurycego Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 27 czerwca 1897.

L. 8691 (5667 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Jerza, że dnia 31 maja 1897 do l. 8691 wniósł przeciw niemu Wojciech Patrzyk skargę o własność realności wyk. hip. l. 82 gm. Lipinki objętej, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 5 sierpnia 1897, o godz. 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p drą Dziubczyńskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobte ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 3 czerwca 1897.

L. 4639 (5677 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Hryhora Semka Semena, że w sporze prowizoryalnym Hryhora Semczyna Mikołaja przeciwko niemu o niepokojenie w posiadaniu gruntu w Berezowie wyżnym położonego, termin do przesłuchania świadków na dzień 2 sierpnia 1897 o 8 godzinie rano wyznaczono, a kuratorem ad actum dla niego Iwan Matkowicz Koniuk z Berezowa wyżnego ustanowiony został.

Jest tedy rzeczą pozwanego kuratorowi przed terminem potrzebnej informacyi udzielić, ewentualnie innego pełnomocnika sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 23 czerwca 1897.

L. 3668 (5358 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Frankę Bakalec zam. Furman z Ludwikówki, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 21 maja 1896 l. 3489, mocą której prawo własności należącego do niej ciała hipotecznego wyk. hip. l. 348 ks. gr. gm. Ludwikówka objętej na rzecz niel. Franki i Andzi Miedziańskich zaintabulowano, kuratora dla niej w osobie Andrucha Bakalec z Ludwikówki ustanowiono.

Mikulińce, dnia 29 maja 1897.

L. 2071 (5384 3—3)

Ces. król. Sąd powiatowy miejsk. del. w Tarnopolu, zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Buzalewicz z domu Wąsata z Toustoługo, że celem doręczenia jej tusąd. uchwały tabularnej z dnia 29 sierpnia 1896 l. 8108 ustanowiono kuratora w osobie adwokata dra Trzcinieckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 8 lutego 1897.

L. 1940 (5383 3—3)

Ces. król. Sąd powiatowy miejsk. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Maryę Gnuś i Jana Gnuś z Kutkowiec, że celem doręczenia im tus. uchwały tabularnej z dnia 30 czerwca 1896 l. 13.048 ustanowiono kuratora w osobie adwok. dra Zarzyckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 22 lutego 1897.

L. 12.129 (5381 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie z powodu wniesionego przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Zakliczynie pozwu de praes. 25 czerwca 1897 l. 12.129 pto 90 zł. a. w. z przyn. przeciw Józefowi Zawiszy i spólnikom, ustanawia dra Hochberga adwokata w Tarnowie ze substytucyą dra Rappaporta adwokata w Tarnowie kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Ginopy Kemplera i wzywa ostatniego, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego zastępcę Sądowi podał, gdyż w razie przeciwnym skutki niedostatecznej obrony sam sobie przypisać będzie winien.

Tarnów, dnia 25 czerwca 1897.

L. 13 059 (5379 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Leibę Kersch, że na prośbę Salamona Lowitz wydano przeciw niemu dnia 1 maja 1897 l. 10.471 nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. w. a. z przyn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Henrykowi Blausteinowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Liebesmana z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 29 maja 1897.

L. 15 795 (5378 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Efroima Talenfelda, że na prośbę Jakóba Renzelsteina wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a z przyn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Jurkiewiczowi z zastępstwem tutejszego adwokata dra Hausliha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustauowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 26 czerwca 1895.

L. 6871 (5377 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa każdego posiadacza wekslu treści: „Drohomirczany 24 Janner 1897 Pr. ö. W. fl. 100 am 15 März 1897, zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meine Eigene die sume von Hundert Gulden östr. Wrg. den Werth erhalten und stellen ibn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Dmyter Buczkan in Drohomirczany, Anna Rudnicka m. p. angenommen Dmyter Ruczka m. p.“, by takowy w przeciągu 45 dni Sądowi przedłożył, gdyż po upływie bez skutecznym tego czasokresu weksel ten na ponowne żądanie proszącej za amortyzowany uznanym zostanie.

Stanisławów, dnia 1 maja 1897.

L. 3279 (5391 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Sadowego, że Wawrzyniec Guga wytoczył przeciw Luczce Sadowemu i Iwanowi Sadowemu pozew o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do parcel gr. 2943 i 2944 w skład ciała hip. wyk. C. 463 gminy Brzozdowce, wskutek którego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 16 lipca 1897 wyznaczono, a kuratorem dla niego Paweł Kocowski z Podhorzec ustanowiony został.

Chodorów, dnia 11 maja 1897.

L. 3238 (5390 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu Józefa Kruczka i Józefa Kruczka jako spadkobiercę ś. p. Michała Kruczka, iż w sprawie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw Józefowi Podgórskiemu i innym pto 50 zł., ustanowił dla nich w celu doręczenia im tusądowej uchwały z dnia 14 listopada 1896 l. 15687 kuratora w osobie adw. dr. Festenburga w Brzozowie, że przeto ich rzeczą będzie się zgłosić lub innego zastępcę sobie obrać, ileże w razie przeciwnym wynikłe ztąd złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Brzozów, dnia 20 kwietnia 1897.

L. 10126 (5388 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu nieznanych Mikołaja Bobra, Maryannę Sowa i Pawła Bobra z Baryczy, że celem doręczenia im tus. uchwały z dnia 28 sierpnia 1893 l. 10334, którą dozwolono na wpisanie Ludwika i Jadwigi z Bobrów małż. Dymków za właścicieli realności wyk. hip. l. 4 ks. gr. gminy Barycz objętej, ustanowił dla nich kuratorem adw. dr. Festenburga z Brzozowa i temuż kuratorowi powołaną uchwałę doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 21 lipca 1896.

L. 1862 (5386 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę z Jurkowskich Sambor z Czernilowa ruskiego, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 9 października 1896 l. 20787, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 22 lutego 1897.

L. 6667 (5385 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pańka Horodyńskiego z Bucniowa, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 30 września 1896 l. 13827, ustanowiono kuratora w osobie adwok. dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 19 kwietnia 1897.

L. 7657 (5306 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym wpisanie w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych „Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Rzeszowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną“ po niemiecku „Gegenseitiger Vorschuss und Spar-Verein in Rzeszów registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ z tem dołożeniem, że dyrektorami tegoż Towarzystwa wybrani zostali (§. 40 statutu) dr. Henryk (recte Mordche) Wachtel przewodniczący, Wolf Fröhlich zastępca przewodniczącego, Wilhelm Sperling kasyer, Chaskel Wang zastępca kasyera, Gerschon Zimermann, Salomon Spiegel i Izrael Dunkelblau wszyscy w Rzeszowie zamieszkali, oraz że firma tegoż Towarzystwa w ten sposób będzie podpisywaną, że podpisujący swe podpisy do firmy dołączą i że do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba będzie przynajmniej podpisu przewodniczącego Dyrekcyi dra Henryka (recte Mordche) Wachtla względnie jego zastępcy Wolfa Fröhlicha, oraz podpisu jednego z reszty dyrektorów dopiero co wymienionych.

Rzeszów, dnia 24 czerwca 1897.

L. 7359 (5303 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że Chuna Hecht, Wolf Hecht i nieletni Anczel Hecht wnieśli dnia 6 kwietnia 1897 do l. 7359 pozew przeciw 1. Jechielowi Schaller, 2. Leisorowi Schaller, 3. Dawidowi Meilen, 4. Peisachowi Meilen, 5. Mechlowi Kripp recte Kriss, 6. Mirci Kripp recte Kriss zam. Margulies, 7. Chajci Kripp recte Kriss zam. Eckstein, 8. Mirci Beili 2-ga im. Eisenberg, 9. Beili Hecht jako nieznanym z miejsca pobytu o uznanie prawa własności realności wyk. hip. l. 199 ks. gr. dla I. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, że dla tych pozwanych adwokata dra Zippera w Kołomyi z substytucyą adwokata dr. Allerhanda w Kołomy kuratorem ustanowił i kuratorowi pozew doręczył.

Wzywa się zatem pozwanych, aby w celu strzeżenia swych praw osobiście lub przez pełnomocników do Sądu się zgłosili, gdyż inaczej skutki zaniechania sami sobie przypiszą.

Kołomyja, 29 maja 1897.

L. 8738 (5359 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Jadwigę Szewczuk z Zastawia, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 15 lutego 1896 l. 1150, mocą której prawo własności należące do niej parceli 153 wyk. hip. l. 146 ks. gr. gm. Zastawie objętej na rzecz Michała Derlicy zaintabulowano i kuratora dla niego w osobie Fedka Zubyka z Zastawia ustanowiono.

Mikulińce, dnia 3 grudnia 1896.

L. 6393 (5360 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Hryńka Wusiaka i Petrunkę Furman, celem doręczenia im uchwał tabularnych z dnia 18 sierpnia 1895, l. 6074, mocą której prawo własności należących do nich parcel grunt. 364/1 i 365/2 wyk. hip. l. 304 ks. gr. gm. Ludwikówka objętych na rzecz Antoniego Cisza zaintabulowano, kuratora dla nich w osobie Józefa Boczuli z Ludwikówki ustanowiono.

Mikulińce, dnia 16 września 1896.

L. 3905 (5699 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Dańka, Andryja i Fećka Barnów, że dnia 10 marca 1897 do l. 3905, wniósł przeciw nim Michał Barna skargę o uznanie własności 1/7 części gospodarstwa pod N. k. 2 w Długiem, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 19 sierpnia 1897 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Radomyskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanych, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwani sami sobie przypisać będą musieli.

Gorlice, dnia 21 czerwca 1897.

L. 4572 (5710 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Rzezwickiego, że Tomasz Kosak, wniósł przeciw niemu skargę o 50 zł. z pn., którą ustanowionemu dlań kuratorowi Antoniemu Kosakowi doręczono i do rozprawy drobiazgowej termin na 27 lipca 1897 godzinę 9 rano wyznaczono.

Sokołów, 22 maja 1897.

L. 8246 (5357 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tomka Stadnika z Białoskórki że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 1 listopada 1895 l. 8000, mocą której prawo własności należących do niego parceli bud. 67 i gr. l. 200 wyk. hip. l. 205 ks. gr. gminy Białoskórka objętej, na rzecz Michała Swirszcza zaintabulowano, kuratora dla niego w osobie Jana Tyszeckiego z Mikuliniec ustanowiono.

Mikulińce, dnia 10 grudnia 1896.

L. 8740 (5356 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryę Wojnarską ze Zastawia, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 16 lutego 1896 l. 1239, mocą której prawo własności ciała hip. l. 257 ks. gr. gm. Zastawie objętej, na rzecz Michała Derlicy zaintabulowano, kuratora dla niej w osobie Fedka Zubyka ze Zastawia ustanowiono.

Mikulińce, dnia 2 grudnia 1896.

L. 3125 (5353 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu Franka Cymbalisty i Janka Cymbalisty kuratorem Andrucha Bakalca wójta z Ludwikówki i doręczył temuż tus. uchwały z 14 listopada 1896 l. 8413, 8414 i 8415 dla Franka Cymbalisty przeznaczone, oraz tus. uchwałę tabularną z 14 listopada 1896 l. 8414 dla Janka Cymbalisty przeznaczoną.

Mikulińce, dnia 11 maja 1897.

L. 3750 (5774 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Mikosia, iż przeciwko niemu wniósł Wojciech Blachuta pozew o zapłacenie kwoty 135 zł. 50 ct. a. w. z przyn. wskutek czego mu kuratorem Jana Szaflarskiego „Szczurka" ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 2 sierpnia 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 15 czerwca 1897.

L. 3144 (5332 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Zamorskiego, że kasa pożyczkowa gminy Godowa wniosła przeciwko niemu 28 kwietnia 1897 l. 3144 pozew pto 20 zł. w. a. z przyn. wskutek czego do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na 30 lipca 1897, o godzinie 8 zrana ustanawiając dla niego kuratorem ad actum dra Affego, adwokata w Strzyżowie, któremu środki obrony dostarczyć lub innego pełnomocnika ustanowić winien.

Strzyżów, 28 kwietnia 1897.

L. 687 (5838)

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Abraham Hirsz dw. im. Pflugeisen wpisany został z dniem 10 lipca 1897 w listę adwokatów z siedzibą w Tarnowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 9 lipca 1897.

L. 6201 (5826 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Maksowi vel Maksymilianowi Pribnowi, że przeciw niemu wydało c. k. Namiestnictwo we Lwowie orzeczenie wywłaszczenia jego gruntów w gminach Spas i Łuhy tutejszego powiatu położonych z dnia 16 maja 1897, l. 43 161 i z dnia 20 maja 1897, l. 43.265 na rzecz Kazimierza ks. Lubomirskiego pod budowę wąskotorowej kolei leśnej Krechowice-Suchodół.

Gdy miejsce pobytu tegoż Maksa vel Maksymiliana Pribnowa nie jest wiadome, przeto ustanowiono dla niego kuratora w osobie dra Józefa Dobrowolskiego adwokata w Dolinie, celem doręczenia mu powyższych orzeczeń ekspropryacyjnych i przedsięwzięcia wszelkich dalszych czynności prawnych §§. 18 do 38 ust. z dnia 18 lutego 1878, Nr. 30 dz. p. p. ustalonych a dotyczących gruntów kuranda w Spasie i Łuhach położonych a powyższemi orzeczeniami wywłaszczonych.

Wzywa się przeto Maksa vel Maksymiliana Pribnowa, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż w przeciwnym razie skutki szkodliwe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów, dnia 16 lipca 1897.

L. 11790 (5428 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Morusa Munda, że na prośbę Majera Gelerntera wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z 12 czerwca 1897 l. 10996 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego, kuratora w osobie adw. dr. Glanza i poleca pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 26 czerwca 1897.

L. 3650 (5315 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia tus. uchwały z dnia 1 maja 1897, l. 2419 ustanawia się Wojciecha Ciągalskiego z Zielonej kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Gudza i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 11 czerwca 1897.

L. 7717 (5319 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę Derewlaną, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 21 lutego 1896 l. 1375, mocą której prawo własności ciała hip. l. 44 ks. grunt. gminy Białoskórka objęto na rzecz Majera Marguliesa zaintabulowano, kuratora dla niej w osobie Macieja Bileckiego z Białoskórki ustanowiono.

Mikulińce, dnia 24 października 1896.

L. 2215 (5441 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Antoniego Łabiaka syna Andrucha, że rezolucya hipoteczna z dnia 23 kwietnia 1896 l. 2408 dla niego przeznaczona doręczoną została do rąk kuratora Ignacego Horyń naczelnika gminy z Kniesioła.

Chodorów, 26 marca 1897.

L. 11177 (5436 1—3)

Zawiadamia się niniejszem niewiadomych z pobytu Józefa Breindla, Izaka Breindla, Feigę Komito, Lezera Komito, Szulima Komito i niewiadomych spadkobierców Lei Komito, iż celem doręczenia im uchwały z 16 czerwca 1897 l. 11177, ustanowiono równocześnie kuratora ad actum w osobie dr. Hochberga adwokata w Tarnowie ze substytucyą dr. Rapaporta adwokata w Tarnowie.

Tarnów, 16 czerwca 1897.

L. 3882 (5444)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Skoropad, że celem doręczenia mu uchwały dozwalającej na wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 250 zł. z karty C. wyk. 783, 896, 858 i 897 gminy Batiatycze dla Towarzystwa zaliczkowego w Żółkwi hipotekowanej z dnia 31 lipca 1895 l. 6007, ustanowił kuratorem p. Józefa Tabińskiego c. k. notaryusza w Mostach.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, 30 czerwca 1896.

L. 765 (5409 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, że celem doręczenia tus. uchwały z 26 kwietnia 1896 l. 3726 dozwalającej intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 62 zł. 24 ct. w. a. w stanie biernym połowy realności wyk. hip. 2 gminy Tłuste miasto objętej Ela Hausfeld własnej na rzecz Wysokiego Skarbu dla niewiadomego z miejsca pobytu Ela Hausfeld, Elo Platzker kuratorem ustanowiony został.

Tłuste, dnia 2 lutego 1897.

L 34849 (5417 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że dnia 1 czerwca 1897 do l. 34849, wniósł Samuel Bardach przeciw Petroneli Wendycz pozew o wykreślenie sumy 80 zł. m. k., zahipotekowanej w stanie biernym połowy realności whl. 464|II. we Lwowie i w stanie biernym realności whl. 567|II. we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy pozwana Petronela Wendycz z życia i miejsca pobytu nie jest znana, został dla niej adw. dr. Czemeryński we Lwowie kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kopecki we Lwowie mianowany.

Wzywa się zatem p. Petronelę Wendycz, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 12 czerwca 1897.

L. 40112 (5418 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Chaji Gitel Piepes pto 650 zł. w. a. adw. dr. Alojzego Krausa ze zastępstwem adw. dr. Felda, kuratorem dla nieznaego z miejsca pobytu pozwanego Józefa Fischa i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 26 czerwca 1897.

L. 40.957 (5450 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia z powodu wniesionej do l. 38.368 przez Bank zaliczkowy we Lwowie prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 350 zł. a. w. z przyn. przeciw Feliksowi Słotwińskiemu i Antoniemu Skotnickiemu dla nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Skotnickiego, kuratorem ad actum adwok. dra Marynowskiego ze zastępstwem adw. dra Frenkla i wzywa wyż wymienionego, by się co do swej obrony z ustanowionym kuratorem porozumiał, ewentualnie Sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż inaczej sam sobie przypisze złe następstwa tego zaniedbania.

Lwów, dnia 29 czerwca 1897.

L. 2212 (5442 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Antoniego Łabiaka syna Andrucha, że rezolucya hipoteczna z dnia 22 kwietnia 1896 l. 2396, dla niego przeznaczona doręczoną została do rąk kuratora Ignacego Horyń naczelnika gminy z Kniesioła.

Chodorów, 26 marca 1897.

L. 2706 (5483 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ustanawia w sprawie spadkowej po ś. p. Danielu Morskim z Chmielisk dla Antoniny Morskiej, która wniósłszy deklaracyę do tego spadku do Brazylii wyemigrowała, celem zastępywania jej w tej sprawie spadkowej i doręczania wszelkich uchwał w tej sprawie zapadłych i zapasć mających kuratora w osobie Wojtka Szadego, wójta z Chmielisk.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 30 kwietnia 1897.

L. 10.627 (5430)

Ces. król. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 11 czerwca 1897 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Majer Ozyasz Gans" handel korzenny w Przemyślu.

Przemyśl, 19 czerwca 1897.

Doniesienia prywatne.

L. 1500 (5727 2—3)

Concursausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unteroffiziere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsberechtigt sind.

Im zweiten Halbjahre 1897 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen.

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an			Taggeld für die Dauer der Probezeit	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist		Behörden, Ämter, Unternehmungen wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin, von welchem Zeitpunkte an gerechnet	Anmerkung
		Gehalt fl.	Quartiergeld	Emolumente	Kr.		eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen			
5 Weichen Wächter-Stellen	K. k. Staatsbahndirection Krakau	Monatslohn 24	systemisirtes Quartiergeld	Dienstkleider	70	1. Volksschule 2. Kenntnis der deutschen und polnischen Sprache	Mindestens 6 monatliche Verwendung im Taggeld	Prüfung aus den bezüglichen Dienstesinstructionen	K. k. Staatsbahndirection Krakau	Vier Wochen vom 20 Juli 1897 an gerechnet	

Bemerkung: Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmitttelbarem Übertrite gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet.

Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certificate (oder mit gerichtlich oder notariell beglaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.

K. k. Staatsbahndirection.

Krakau, im Juli 1897.

Konkurs

na posady, do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. l. 60).

W drugiem półroczu 1897 zostaną następujące posady obsadzone.

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory			Płaca dzienna podczas czasu próby	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebną		Władze, urzędy, przedsiębiorstwa, do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań od którego dnia licząc	Uwaga
		Płaca	Kwaterowe	Emolumenta	ct.		praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów			
5 miejsc zwrotniczych	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	24 mies.	systemizowane kwaterowe	suknie służbowe	70	szkoła ludowa i znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i w piśmie.	najmniej 6 miesięcy za wynagrodzeniem dziennem	egzamin z dotyczących instrukcyi służbowych	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	4 tygodnie licząc od 20 lipca 1897.	

Uwaga: W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wziętą za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizyi.

Do podań należy dołączyć orginalne prawne certyfikaty (lub podpisy sądownie względ. notaryalnie legalizowane) i świadectwo lekarskie, poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, w Lipcu 1897.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Realność przy ulicy Długosza l. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże.

2.000 pokoi Tapet

na składzie taniej niż wszędzie,
Story płócienkowe na wałkach samoczynnych 520
P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn
A. Krzysztofowicza
Lwów, plac Halicki l. 2.

KANARKI.
Mam jeszcze kilkaset sztuk bardzo dobrych, bardzo odpowiednich śpiewaków, dla lepszych hodowców z głębokiemi, wysokiemi i dzwoniącemi tonami (Knorreller, Hohlroller, Klingerroller), piękne flety, długie tury, polecam je i wysyłam pocztą do wszystkich miejscowości Europy. Cenniki darmo. **W. Gemöcke, St. Andreasstr.** 882

W nędzy pozostają Lechocka, wdowa po awizerze z trojgiem drobnych dzieci, Zamarstynów 301 i Parżyk, szewc ze sparaliżowaną ręką.

L. 886 5761

Ogłoszenie.

W krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie rozpocznie się rok szkolny 1897/8 w dniu 4 września. Podania o przyjęcie wnosić należy do 15 sierpnia. Na żądanie udzieli bliższych wyjaśnień

Dyrekcya.

Mężczyźni

najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej Przez lekarzy najlepiej polecony. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach. J. AUGENFELD, c. k. właściciel przywileju, Wiedeń IX, Türkenstrasse 4. 538

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.



VIRESCIT EUNDO

Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze,, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-de-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara i Krzyżanowskiego. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 72/

WODA LWOWSKA

odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda lwowska jest znakomitą perfumą do skrapiania sukien i chustek. Flakon 80 centów i 1 zł. 50 ct.

J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul Halicka l. 11. — Kraków Sukiennice l. 20 — Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

Już wyszedł nowy cennik o zniżonych cenach fabryki sztucznych nawozów Spółki komandytowej Juliana Wanga, Lwów, ul. Akademicka l. 5. 886

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw ASTMIE i KATAROM
W główn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare 728

Reumatyzm,

gościec, kurcze, suche bole influenzę
koi i leczy w zupełności
Sapomenthol
najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu** koło Tarnowa.
Cena 70 ct. za słoik.
Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie, Dyonizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

Alojzy Hübner, Lwów

poleca dla 612
Banków, Biur, Kantorów, Kancelaryi, Stowarzyszeń, Urzędów, Szkół, Zakładów i t. d.
znakomite **atramenty**, jak antracenowy, gallusowy, cesarski i fioletowy. Atramenty do pisania i kopiowania tak na wagę, jakoteż i w kamionkach oraz flaszkach szklannych po ⅛, ¼, ½, 1/1 i 2 litry- — **Laki do pieczętowania** po 16, 8 i 4 lasek w pakiecie. Laki dla Bankow. Laki do pieczętowania przesyłek pocztowych. Najlepsze laki karminowe do listów, czerwone, kolorowe, czarne i t. d. — **Szpagat** we wszystkich grubościach, szpagaty kolorowe, przy odbiorze całego pakietu po cenach hurtownych. — Pióra stalowe — rączki do piór — ołówki — papier listowy, kancelaryjny i konceptowy — gumę arabską w płynie we flaszeczkach — atrament autograficzny — atrament hektograficzny — tusz litograficzny — farbę piórową — czernidło autograficzne — Hektografy gotowe — masę hektograficzną Lewitusa — gąbki — terpentynę — gąbki do pras litograficznych — kwas saletrzany — proszek szmirglowy — preparat autograficzny. **Przy odbiorze na książeczki na rachunek pół lub całoroczny, osobliwe wyjątkowe ceny.**

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38.

Wszędzie do nabycia!
PALCIE TUTKI NIEMOJOWSKIEGO!
Wszędzie do nabycia!

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10



poleca
Herbatę
zbioru majowego

½ kl. CONGO . .	zł.	1.60
SOUCHONG czarna	„	2.—
„ zbioru maj.	„	3.—
KAYSOW czarna	„	4.—
MELANGE de Lond.	„	4 —
WYSIEWKI herbac.	„	1.30
„ najlepszych herbat .	„	1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każde stacyi poczt. 4¾ kg. w woreczku.

Portorico .	zł. 9.—	½kg.	—.90
Guba gruboziarnista	„ 9.50	„	—.95
Ceylon zielona .	„10.—	„	1.—
„ „ przednia	„10.40	„	1.04
„ „ gr.ziarn.	„10 75	„	·1.08
„ „ perłowa	„10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	„10.75	„	1.08
Jawa złota .	„10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

TUSZE.

w Zakładzie kąpielowym św. Anny
przy ul. Akademickiej 10
nowo urządzone na wzór pierwszorzędnych zakładów zagranicznych
TUSZE
w Zakładzie kąpielowym św. Anny będą niezawodnie dla Publiczności pożądaną nowością.
Temperatura tuszów może być dowolnie użytą.
Kąpiel tuszowa z bielizną 25 ct., w abonamencie 20 ct., kąpiel tuszowa w osobnym oddziale 40 ct. 878

Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie.
Miesiąc czerwiec 1897.

I. Zapasy i obrót.

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100%							
Pszenicy	818 81	456·75	636 90	638·66	1090·68	784·17	603·99	1270 86
Żyta	998·76	1214·08	1310 28	902·56	1686·81	126·38	257·39	1555·80
Jęczmienia . . .	269·18	234·65	477·36	26·47	3346.61	220·88	338·55	3228·94
Owsa	181 00	1023·85	684·20	520·65	58·15	344·31	300.41	102·02
Grochu . . .	302 38	306·40	255·89	352·89	505 25	—	106·79	398·46
Bobu i fasoli. . .	797·00	191·44	514·45	473·99	22·24	—	—	32·24
Rzepaku	23·36	4·27	—	27·63	2·21	—	—	2·21
Wyki	92·65	248 84	147 56	193·93	130·29	66 58	6·12	190·75
Siemię lniane . .	8·04	—	—	8·04	—	—	—	—
Nasienie buraków .	46·30	—	—	46·30	—	—	—	—
Mak	63·75	—	—	63 75	114·64	58·30	—	172.94
Koniczyny . . .	130 60	26 52	0·60	156·52	—	—	—	—
Gorczyca	93 02	—	2.00	91·02	—	—	—	—
Różnych	2731·31	108.87	642 01	2198·17	592·68	575 99	191.37	977·33
Ogółem . .	6556·16	3815·67	4671·25	5700·58	7559 56	2176·61	1804·62	7931·55
Ubezp. wartość zł.	80928	36897	35706	82119	93036	18657	12911	98782
Spirytusu . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów

Na produkty	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczeń składowych sztuk . .	30	3	2	31	13	1	1	13
Ubezp. wartość zł. .	43717	2600	3520	42797	16190	3000	700	18490
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	25	2	2	25	2	1	1	2
Ubezp. wartość zł. .	36541	3520	3520	36541	3431	3000	700	5731
Kwota zaliczona zł.	25220	1800	1800	25220	1634	1000	500	2134
Spirytus:								
Poświadczeń składowych sztuk . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	—	—	—	—	—	—	—	—
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

Ostrzeżenie.

Z różnych stron dochodzą nas pogłoski, jakoby Łańcucka Fabryka rozolisów przeszła drogą dzierżawy w obce ręce.

Pogłoski te są z gruntu fałszywe i rozsiewane bywają tendencyjnie chyba na to, ażeby wyroby Łańcuckiej fabryki zdyskredytować i zrównać takowe pod względem dobroci z wyrobami innych fabryk.

Otóż celem usunięcia tych złośliwych wieści i wyjaśnienia właściwego stanu rzeczy, oświadcza podpisany Zarząd centralny dóbr galicyjskich **Romana hr. Potockiego**, że tak rafinerya spirytusu, jakoteż c. k. uprzyw. krajowa fabryka rozolisów, likierów i rumu Romana hr. Potockiego w Łańcucie od pół wieku istniejąca, nie była nigdy nikomu wydzierżawianą, lecz prowadzi się jak zawsze we własnym zarządzie, a obecnie pod kierownictwem dyrektora p. Teofila Fleszara.

Z Zarządu centralnego dóbr galicyjskich.
We Lwowie, dnia 10 lipca 1897.
Franciszek Szczerbicki,
pełnomocnik. 906

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich